

W 200. "rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej

Sejm PRL uchwalił nowy system oświaty.

☆ 10-LETKIS SZKOŁA ŚREDNIA ELA WSZYSTKICH

WARSZAWA (PAP)

Wczoraj punktualnie o godz. 9 rozpoczęło się posiedzenie Sejmu PRL. Na sali obrad wśród posłów — EDWARD GIEREK. W ławach Rady Państwa zajęli miejsca jej członkowie z przewodniczącym Rady HENRYKIEM JABŁOŃSKIM.

Obecny był prezes Rady Ministrów PIOTR

JAROSZEWICZ wraz z członkami gabinetu.

W łóżach dla publiczności obradom przysłu chiwała się liczna grupa nauczycieli i młodzieży,

Prowadzący obrady marszałek Sejmu — STANISŁAW GUCWA trzykrotnym uderzeniem laski marszałkowskiej otworzył to szczególnie uroczyste posiedzenie.

dok.
na sir. 2

Egzekutywa KW PZPR pozdrawia nauczycieli

W Dniu Nauczyciela, z okazji 200. rocznicy Komisji Edukacji Narodowej, egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przekazuje serdeczne pozdrowienia nauczycielom, wychowawcom, pracownikom naukowym i administracyjnym. Znane są i doceniane rezultaty pracy i zasługi naszej kadry oświatowo-wychowawczej, w rękach której spoczywa odpowiedzialność za wykształcenie, wychowanie prawie 200 tysięcy mieszkańców Ziemi Koszalińskiej. System oświatowy w naszym kraju przechodzi korzystną reformę, nauczyciele są w pierwszej linii jej realizatorów. Od przedszkola po wyższe uczelnie coraz lepiej wypełniają oni swoje obowiązki, których efektem są ideowi, zasobni w wiedzę, przygotowani do życia i zawodu absolwenci szkół. Młode pokolenie budowniczych socjalizmu jest naszym wspólnym dobrem i wspólną satysfakcją.

Z uroczystej okazji egzekutywa KW PZPR składa nauczycielom szczerze podziękowania i życzy dalszej pomyślności w pracy zawodowej, pomyślności w życiu osobistym i ich rodzin.

EGZEKUTYWA
KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Słowa uznania i odznaczenia

Jak już informowaliśmy, dzisiaj w Koszalinie odbędą się wojewódzkie uroczystości Dnia Nauczyciela. Przedstawiciele władz spotkają się z wyróżniającymi się w swej pracy pedagogami oraz aktywnym oświatowym o godz. 11 w sali Prezydium WRN.

Wczoraj uroczyste spotkania organizowano we wszystkich szkołach w województwie. Okolicznościowe akademie odbyły się również w naszych uczelniach: koszalińskiej Wyższej Szkole Inżynierskiej oraz słupskiej Wyższej Szkole Nauczycielskiej. W szkołach — świąteczny dzień upłynął pod hasłem: młodzież swoim nauczycielom. Uczniowie wspólnie z wychowawcami uczestniczyli w odbiorze transmisji telewizyjnej z obrad Sejmu PRL w sprawie systemu edukacji na rodowej. Nastrój szkolnych spotkań akcentowały występy zespołów artystycznych, uczniowie dziękowali wychowawcom kwiatami.

W trzech powiatach: bytowskim, miasteczkim oraz szczecińskim odbyły się wczoraj powiatowe uroczystości Dnia Nauczyciela. W pozostałych powiatach ma się je organizować w najbliższy poniedziałek, 15 października br.

Uznaniem zasług wyróżniających się pedagogów były odznaczenia państwowe, odznaki ZNP oraz licznie przyznane nagrody ministra oświaty i wychowania, jak również kuratora naszego okręgu szkolnego.

(emel)

PFOI FTAIIJSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!



Nakład: 115.443

A B

Cena 1 zł

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

Rok XXII Niedziela, 14 października 1973r. Nr 287 (6773)



Fot. Jerzy Patan



110 kombatantów z 250 uczestników zlotu byłych żołnierzy bitwy pod Lenino i o Berlin, odznaczonych zostało przez Radę Państwa krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski. Na piersiach zasłużonych zbawców widnieją liczne medale bojowe i ordery. Polska Ludowa wysoko ceni żołnierski trud i jej najlepszych synów.

Fot. Jerzy Patan

Od Lenina — przez Kołobrzeg do Berlina wiódł szlak bojowy Ludowego Wojska Polskiego

x Ws3«w&£xkis aiMoysieści W letobisagi

(Inf. własna)

Dwustu pięćdziesięciu byłych żołnierzy 1 Dywizji Wojska Polskiego, uczestników bitwy pod Lenino i szturm na Berlin przybyło wczoraj na zlot do Kołobrzegu. Oddali oni żołnierską część tym, którzy padli w bojach. Władze partyjne i administracyjne województwa reprezentowali członkowie egzekutywy KW partii z II sekretarzem KW PZPR, JANEM URBANOWICZEM i przewodniczącym Prezydium WRN, STANISŁAWEM MACHEM. Na zlot przybyli przedstawiciele Prezydium Zarządu Okręgu ZBoWiD, bratnich stronnictw politycznych, FJN, Ludowego Wojska Polskiego, organizacji społecznych i młodzieżowych, władz Kołobrzegu.

Referat okolicznościowy wygłosił prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD, płk Stefan Sokołowski. Na wstępie przypomniał on, że trzydzieści lat temu, 12 października 1943 roku pod Lenino stoczyła krwawy bój 1 Dywizja im. Tadeusza Kościuszki. Jestem przekonany — mówił prezes ZO ZBoWiD — że każdy żołnierz tej dywizji, nie tylko oficer polityczny, ale także szeregowiec — był świadom, że jego trud żołnierski, krew kolegów frontowych tworzy nowe wielkie wydarzenie historyczne, o ważnej jakości politycznej.

— Drodzy Koledzy „kościuszkowcy”! Towarzysze broni! Jesteśmy wszyscy nadal szeregowcami, podoficerami i oficerami w rezerwie czy w stanie spoczynku. Znamy się wszyscy na tyle, aby mieć pewność, że żaden z nas nie jest w stanie spoczynku wobec obowiązków należnych Ojczyźnie. Hasło: „WCZORAJ

W WALCE — DZIS W PRACY” jest dla nas stale aktualne, póki nam sił starczy. Partia, rząd i naród wiedzą, że kombatanci, to ludzie, którzy sam siebie mobilizowali i powoływali do służby dla Ojczyzny i walki w jej obronie, że na kombatantów, którzy znają cenę wolności — można liczyć.

(dokończenie na str. 2)

W NUMERZE:

10 STRON

BI A. Kalinowski
„Trzynasta będzie ostatnia” (2)

— str. 4.

B Mini-horoskop
— str. 4

B Mira Żółtak
Jak najbliższej ideału’

— str. 5

• Maryla
Wronowska

„Mały i duży świat”
— str. 6



Zachmurzenie umiarkowane miejscami przelotne opady deszczu. W zachodniej części kraju w ciągu dnia wzrost zachmurzenia i miejscami opady ciagle. Temperatura maksymalna 10-14 stopni. Wiatry umiarkowane południowo-zachodnie.

Gaz ziemny dla Koszalina

Zapłonął znicz

HS (Inf. wł.)

Wczoraj załoga koszalińskiej gazowni obchodziła bardzo uroczyste swoje podwójne święto: Dzień Energetyka-Gazownika oraz jubileusz 25-lecia zakładu. Obchody uświetniono przekazaniem do użytku gazociągu, doprowadzającego gaz ziemny do Koszalina i mieszalni gazu.

Najpierw w sali Prezydium WRN odbyło się spotkanie przedstawicieli władz z wyróżnionymi pracownikami koszalińskiej gazowni oraz pokrewnych zakładów w województwie. Przybył wiceminister górnictwa i energetyki, Jan Kuczma, przedstawiciele wojewódzkich i miejskich władz politycznych i państwowych z sekretarzem KW partii, Michałem Piechockim, zastępcą prze-

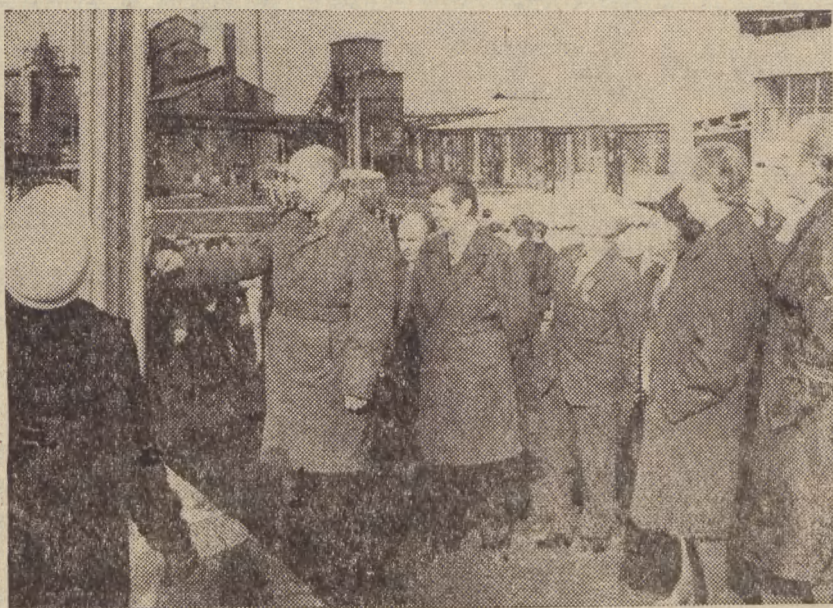
wodniczącego Prez. WRN, Barbara Zdrojewską oraz zastępcą przewodniczącego Prez. MRN, Alicją Pawlakową. Obecni byli również dyrektorzy Szczecińskich Okręgowych Zakładów Gazowniczych oraz zjednoczenia „Gazomontażu”.

W czasie spotkania zasłużeni pracownicy zakładów gazowniczych otrzymali 55 Złotych i 39 Srebrnych Krzyży Zasługi, 10 honorowych odznak „Za zasługi w rozwoju woj. koszalińskiego” oraz 9 honorowych medali „Za zasługi dla Koszalina”.

W gazowni zapalono znicz, popłynął — po raz pierwszy — gaz ziemny dla miasta. W sali BTD odbyła się uroczysta akademia. (el)

Na zdjęciu: sekretarz KW partii, Michał Piechocki zapala znicz.

Fot. Józef Piątkowska



...nie tyle kto,
ile co!

Na pewno ważne jest kto, kiedy, gdzie, z kim, co, W sprawie jednak rugowania niedorrrraań i słabości w naszym codziennym życiu naj ważniejsze jest CO. A nie jest? Zobaczmy.

Obywatel, nazwijmy go Szarym Obywatel, które mu wali się dach na głowę, darmo interweniuje. Nie po prawiają. Ale niech tylko zatelefonuje KTOS ważniejszy, zaraz biorą się do roboty. Dlaczego?

Ktoś inny składa reklamację, źle mu naprawiono sprzęt. Skutek, jak wyżej, w przypadku Szarego Obywatela. Nawet nie chcą z nim rozmawiać. Wystarczy jednak interwencja KOGOŚ ważniejszego, by sprawę szybko załatwiono. Znowu — dlaczego?

Po prostu: wszystko to pachnie nadal jaśniepaństwem i szlachetnością. To są właśnie te przytłuki starego — mówiąc językiem naukowym. Załatwienie sprawy zależy od tego KTO, a nie CO! Niestety, choruje na tę chorobę wiele jeszcze naszych biur, urzędów, kierowników, naczelników, dyrektorów.

A potem mamy się dziwić, że Szary Obywatel interweniuje w swojej sprawie omijając właśnie te biura i urzędy, tych kierowników, naczelników i dyrektorów? Zasypuje natomiast listami i interwencjami wszystkie WAŻNE osoby w kraju, nawet te NAJWAŻNIEJSZE. zetje

Od Lenino przez Kołobrzeg - do Berlina

(dokończenie ze str. 1)

Na zakończenie swego wystąpienia płk Stefan Sokołowski w imieniu Zarządu Okręgu ZBoWiD, pełnomocnika Urzędu do Spraw Kombatantów płk Stanisława Rozwadowskiego, który prowadził zlot i Zarządu Okręgu Związków Inwalidów Wojennych złożył serdeczne życzenia wszystkim uczestnikom zlotu.

Następnie odbyła się uroczysta dekoracja wysokimi odznaczeniami państwowymi ponad 110 zasłużonych kombatantów. (Nazwiska odznaczonych Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski za miejsce w jutrzejszym numerze „Głosu”). Uczestnikom bitwy pod Lenino wręczono nominacje na stopnie starszych sierżantów, sierżantów sztabowych i sierżantów.

Podziękowanie w imieniu odznaczonych złożył **Pioir Derowski**, zapewniając, że kombifanci zawsze będą wiernie służyć socjalistycznej ojczyźnie.

Przemówienie do uczestników zlotu wygłosił przewodniczący Prezydium WRN, Stanisław Mach, — I Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, sformowana z inicjatywy Związku Patriotów Polskich, polskich komunistów wyposażona i wyszkolona na gościnnej ziemi radzieckiej, stoczyła u boku Armii Radzieckiej, na przedpolach Lenino, swój pierwszy zwycięski bój z faszystowskim najeźdźcą. Bitwa pod Lenino stanowiła punkt zwrotny w naszej państwowości.

Nie zabrakło polskiego żołnierza przy dźwiganiu z ruin kraju.

Na zakończenie swego wystąpienia Stanisław Mach, złożył w imieniu egzekutywy KW PZPR wyrazy szacunku i słowa podziękowania kombatantom za ich walkę i pracę.

Serdeczne gratulacje kombatantom przekazał obecny na uroczystości przedstawiciel dowództwa Pomorskiego Okręgu Wojskowego.

Wyrazem hołdu dla żołnierzy poległych w walkach o wyzwolenie Pomorza, były wieńce i wianki kwiatów, złożone przez uczestników zlotu, na cmentarzu Wojennym w Zieloniewie.

O godz. 17 w nowej sali sportowo-widowskiej, wybudowanej w czynie społecznym przez żołnierzy, rozpoczęła się uroczysta akademicka wojewódzka, z okazji 30-lecia LWP. Przybyli na nią przedstawiciele władz wojewódzkich oraz Pomorskiego Okręgu Wojskowego, delegacja dowództwa Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej, uczestnicy zlotu kombatantów, mieszkańcy Kołobrzegu.

W imieniu organizatorów: Wojewódzkiego, Powiatowego i Miejskiego Komitetu FJN, zebranych powitał członek egzekutywy KW PZPR, I sekretarz KP w Kołobrzegu, Józef Bajsarowicz;

Referat okolicznościowy wygłosił II sekretarz KW partii, Jan Urbanowicz. Podkreślił on, że Ludowe Wojsko Polskie obchodzi swój jubileusz pod hasłem: „Wierni rewolucyjnym i postępowym tradycjom narodu i partii — żołnierską służbą i wydajną pracą współtworzymy dzień dzisiejszy i przyszłość socjalistycznej Polski”. Hasło to w sposób zwięzły i prosty, a jednocześnie głęboko trafny ujmuje zasadniczą treść i istotę roli ludowej armii w naszym socjalistycznym państwie.

Tradycje bojowe Ludowego Wojska Polskiego są szczególnie bliskie mieszkańcom Ziemi Koszalińskiej — podkreślił w swej wypowiedzi tow. Jan Urbanowicz. — To przecież na tych terenach rozegrały się jedne z największych bitew stoczonych z hitlerowskim najeźdźcą przez naszą ludową armię. Wielu żołnierzy, którzy przeszli szlak od Lenino po Berlin natychmiast po zakończeniu działań na froncie przystąpiło do pracy

nad zagospodarowaniem odzyskanej ziemi.

II sekretarz KW partii podkreślił, że nasze państwo prowadząc nadal w ramach socjalistycznej wspólnoty konsekwentną politykę pokoju i odprężenia, wnosi jednocześnie swój wkład w umocnienie siły obronnej tej wspólnoty. Znana jest także powszechnie wszechstronna i różnokierunkowa działalność wojska na rzecz gospodarki narodowej. Przykładem tego jest pomoc żołnierzy przy pracach polowych w naszym województwie oraz czynny społeczny i rzecz poszczególnych środowisk miast i wsi. W wojsku zdobywają kwalifikacje i zawodowość młodzi ludzie po dejmując później pracę w różnych dziedzinach gospodarki. Szczególnie ważną rolę odgrywa Ludowe Wojsko Polskie w kształceniu i wychowaniu młodzieży.

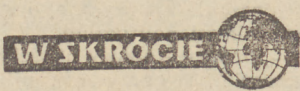
W czekającej nas pracy nad realizacją zadań, jakie wytyczy I Krajowa Konferencja Partijna — powiedział tow. J. Urbanowicz — czołową rolę odgrywać będą członkowie partii i nasze organizacje partyjne w zakładach pracy, na wsi, jak również w szeregach wojska; w tej pracy rozwijać się będzie nadal i zacieśniać w różnych dziedzinach współdziałanie między wojskiem i społeczeństwem.

Na zakończenie swego wystąpienia tow. Jan Urbanowicz złożył w imieniu Komitetu Wojewódzkiego partii serdeczne podziękowanie żołnierzom za ich trud i ofiarną służbę.

Serdeczne życzenia z okazji Jubileuszu LWP przekazali przedstawiciele dowództwa POW jbrz Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej.

W części artystycznej akademii wystąpiły zespoły ze szkół kołobrzeskich, z okolicznościowym programem, obrazy z okazji wojny Ludowego Wojska Polskiego i dzisiejszy trud żołnierza. W programie tym wzięło udział około trzystu uczniów kołobrzeskich szkół.

A. KIELCZEWSKI



KROMKA DYPLOMATYCZNA

ADDIS ABEHA
Cesarz Etiopii, Haile Selassie, przyjął na audiencję specjalnego ambasadora PRL, W. Kolskiego, w związku z zakończeniem jego misji w Cesarstwie Etiopii.

W PEKINIE

PSKIN
W sobotę przewodniczący KPCh Mao Tse-tung przyjął, przebywającego z wizytą w ChRL premiera Kanady Pierre Trudeau. W rozmowie, która trwała 2 godziny, uczestniczył również premier ChRL Czu En-laj.

W sobotę w godzinach popołudniowych premier Kanady opuścił Pekin, udając się w podróż po kraju.

DrMMtytzaa akcja ratunkowa

PARYŻ (PAP)

W odległości 6 mil morskich od francuskiego portu Calais trwa dramatyczna walka ekip ratowniczych o uratowanie życia 6 francuskich marynarzy zamkniętych w kadłubie przewróconego przez fale morskie statku rybackiego. 6 marynarzy ocalało dzięki temu, że po katastrofie znaleźli się w tzw. kieszeni powietrznej, która utworzyła się wewnątrz statku.

Zamknięci marynarze dają znać o swojej obecności przez stukanie w burty zatopionej jednostki. Ekipy ratownicze wycinają za pomocą palników otwór w boku statku. Do tego celu sprawdzono specjalną komorę do nurkowania, dostarczoną przez brytyjską marynarkę wojenną.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Intensywna praca ekip ratowniczych zakończyła się w sobotę całkowitym sukcesem. Uratowano 6 francuskich marynarzy, którzy przeżywali w kadłubie przewróconego przez fale morskie statku rybackiego.

Sejm PRL uchwalił nowy system oświaty

(dokończenie ze str. 1)

Głos zabrał **pos. Jan Szczepański** (bezp.), który w imieniu dwóch sejmowych komisji: Oświaty i Wychowania oraz Nauki i Postępu Technicznego przedstawił i uzasadnił wniesiony pod obrady projekt uchwały Sejmu w sprawie systemu edukacji narodowej. (Skrót wystąpienia J. Szczepańskiego podamy jutro).

O programie działania rządu w zakresie realizowania nowego modelu szkolnictwa poinformował Izbę minister oświaty i wychowania — Jerzy Kuberski. (Skrót przemówienia J. Kuberskiego podaje my na str. 3).

Następnie rozpoczęła się dyskusja

Jako pierwszy w poselskiej debacie głos zabrał pos. Franciszek Szlachet, który w imieniu Klubu Poselskiego PZPR wyraził poparcie dla projektu dyskutowanej uchwały. (Wystąpienie Fr. Szlachetki podajemy na str. 3).

Następnie w imieniu Klubu Poselskiego ZSL głos zabrał pos. Jerzy Szymanek. Społeczeństwo wiejskie — powiedział — przywiązuje wielką wagę do reformy systemu oświatowego. Od tego, jak szkoła wiejska przystosuje się do życia, zależy będzie nie tylko przyszły kształt wsi i rolnictwa, ale także poziom wiedzy i kwalifikacji klasy robotniczej, inteligencji pracującej.

— Podstawowe założenia reformy systemu oświaty znajdują odzwierciedlenie i poparcie w szerokich kręgach społeczeństwa — podkreślił, zabierając głos w imieniu Klubu Poselskiego Stronnictwa Demokratycznego pos. Piotr Stefański. Analizując niektóre zagadnienia, wiążące się z rozwojem szkolnictwa dla potrzeb usług, mówca wyraził przekonanie, iż przygotowana reforma powinna w zasadniczy sposób rozwiązać problem nauczania kadr dla tej dziedziny gospodarki.

Po przerwie przewodnictwo obrad objęła wicemarszałek Sejmu — Halina Skibniewska.

Jako kolejny mówca w poselskiej debacie zabrał głos pos. Eugenia Łoch (PZPR). Dyskutantka skoncentrowała się na znaczeniu rodziny jako jednego z najważniejszych ogniw systemu wychowania.

Pos. Bernard Kuś (ZSL) stwierdził na przykładzie woj. opolskiego, że wiejskie dzieci kozać się z możliwością korzystania z przedszkola, niż jego rówieśnik w mieście. Należy więc zwrócić bacniejszą uwagę na problem wychowania przedszkolnego dzieci wiejskich, co jest ważnym warunkiem właściwego przygotowania ich do szkoły.

Pos. Kuś podkreślił, że społeczeństwo na wsi uznaje koncepcję gminnej szkoły zbiorczej za słuszną i dobrą.

Problem lepszego powiązania systemu oświaty z potrzebami gospodarki narodowej był główną treścią wystąpienia pos. Henryka Zielińskiego (PZPR). Zdaniem mówcy powszechna szkoła średnia oodzi, mogła realizować Brdziej elastyczny program, dostosowany do potrzeb na rynku pracy.

Szybkie przeobrażenia zachodzące w organizacji pracy oraz w technice i technologii produkcji wymagają też systematycznego doskonalenia czynnych zawodowo pracowników.

Główną treścią wystąpienia pos. Marii Kotlickiej (bezp.) była teza, że o powodzeniu realizacji zamierzeń dyskutowanej uchwały zdecydować głównie nauczyciel-wychowawca. Kreśląc sylwetkę nowoczesnego, zaangażowanego pedagoga pos. Kotlicka stwierdziła m. in., że stan nauczyciela musi być głęboko orzekany o potrzebie wychowania i ukształtowania osobowości ludzi socjalizmu głęboko patriotycznych i internacjonalistycznych.

Pos. Władysław Brodzki (SD) podkreślił, że funkcjonowanie nowego systemu szkolnego będzie w dużej mierze zależne od prawidłowego kierownictwa i nadzoru pedagogicznego. O doborze i skuteczności roli tego nadzoru muszą decydować wysokie kwalifikacje, doświadczenie, wartości ideowo-polityczne, walory osobiste i kulturalne postępowania.

Następni przemawiali pos. Mieczysław Klimowicz (bezp.) Przedstawił on aktualne poczynania, podjęte w zakresie dokształcania

kadry nauczycielskiej oraz propagację niektórych dalszych kroków w tej dziedzinie m. in. systemu seminariów doKtoianck. oraz rocznych stażów asystenckich w wyższych uczelniach dla młodych i zdolnych nauczycieli.

Kolejny mówca Stanisław Roziewicz (PZPR) skoncentrował się na roli zakładu pracy jako ogniw systemu oświatowego i kształtowania osobowości człowieka. Zwrócił uwagę, iż warunki jakie zostaną stworzone w zakładzie pracy młodym pracownikom, rzutować będą na racjonalne wykorzystanie nowego strumienia sił pracowniczych.

Pos. Stanisława Kosowska (ZSL) zwróciła m. in. uwagę na znaczenie upowszechnienia wychowania przedszkolnego. Resort oświaty i wychowania częściowo wyszedł temu naprzeciw, zalecając organizowanie w szkołach wiejskich ognisk przedszkolnych. Posłanka poruszyła też sprawy związane z bazą lokalową szkół gminnych z potrzebą organizowania sprawnego systemu dowożenia do nich dzieci.

Pos. Bolestaw Piasecki (bezp. Pax) omawiając projekt uchwały powiedział, że na podkreślenie zasługuje załozona w niej równowaga procesów kształcenia i wychowania troska o ścisły związek między postępem w zdobywaniu wiedzy przez jednostkę a jej rozwojem moralnym. Wypowiadając się w kwestii świeckości szkoły stwierdził m. in., że realne spojrzenie na rzeczywistość socjalistycznej Polski prowadzi do wniosku, iż zadaniem wychowawczym szkoły nie jest ani kalechizować ani ateizować. Mówca wypowiedział się również za odróżnieniem światopoglądu od ideologii.

Posłanka Maria Riemen (PZPR) mówiła o zadaniach nauczycielki we wdrażaniu w życie reformy szkolnej. Są to zadania duże, a przebudowa ustroju szkolnego wzbudziła wśród pedagogów wielkie zainteresowanie. Na tym tle szczególnie uwadniają się pewne niedociągnięcia w kształceniu nauczycieli.

W związku z tym że nowa szkoła ma w szerszym zakresie uczyć języków obcych, trzeba już dziś przystąpić do przygotowania odpowiedniej kadry nauczycielskiej. Zapowiedział, że do 1990 r. na stapi unowocześnienie produkcji pomocy szkolnych precyzyjnie — zdaniem posłanki — datę zbyt odległą. Nowoczesne środki dydaktyczne powinny szybciej znaleźć się w szkołach.

Pos. Wacław Aulejtnier (bezp. „Znak”) podkreślił „patriotyzm i mądrość twórców Komisji Edukacji Narodowej, a także” określił sobotnie obrady Sejmu jako mające historyczne znaczenie.

Przemawiając w imieniu koła „Znak” mówca zaakcentował wielki dorobek Polskiej Ludowej w zakresie oświaty i nauki.

W podejmowanej obecnie modernizacji naszego systemu edukacji zamierzamy zmienić dobór treści, metody i strukturę organizacyjną szkolnictwa — oświadczyła pos. Maria Łopatko (ZSL). Projekt uchwały akcentuje zespolenie pracy szkół z wyśiłkami całego społeczeństwa i jego instytucji. Jest to główny warunek realizacji celów wychowawczych.

Pos. Zygmunt Filipowicz (ChSS) uznał, że ze wszech miar słuszną była decyzja powołania Komitetu Ekspertów dla opracowania Raportu o Stanie Oświaty. W swym wystąpieniu skoncentrował on m. in. uwagę na roli instytucji pozaszkolnych, które — zgodnie z tezami raportu — współdziałać będą w realizacji nowego systemu.

Pos. Tadeusz Haładaj (PZPR)

Walki na Bliskim Wschodzie

Zmagania jednostek pancernych

KAIR, BEJRUT, NOWY JORK, MOSKWA (PAP)

Zażarte zmagania jednostek pancernych trwały w sobotę od świtu na froncie syryjsko-izraelskim (golańskim). Walki toczyły się również na Półwyspie Synajskim, na froncie egipsko-izraelskim.

Dowództwo wojsk syryjskich oznajmiło, że na północnym odcinku frontu w trakcie walk piątkowych nieprzyjacieli osiągnęły pewne sukcesy, ale później, w rezultacie kontrataku oddziałów syryjskich musiał cofnąć się w niektórych miejscach, ponosząc ciężkie straty w ludziach i sprzęcie. Syryjskie myślnice i naziemna obrona przeciwlotnicza odparły w sobotę atak formacji lotnictwa izraelskiego, które próbowały przedrzeć się nad Damaszek. W piątek bomby izraelskie poważnie uszkodziły w Damaszku szpital Mezza. 28 pracowników szpitala odniosło rany.

Lotnictwo izraelskie nadal bombarduje dzielnice mieszkalne i inne obiekty cywilne Latakii, Tartus i Homs.

Według doniesień agencji z chodnich z Tel-Awiwu, dowództwo wojsk izraelskich oznajmiło w sobotę, że oddziały Izraela posunęły się nieco naprzód w kierunku Damaszku. Rzecznik izraelski oświadczył zarazem, że „w niektó-

stwierdził, że istnieje szerokie pole do działania dla organizacji młodzieżowych w dziedzinie upowszechnienia oświaty na wsi. Chodzi zarówno o tworzenie coraz lepszych warunków działalności szkół gminnych, jak też o zachęcanie młodzieży do podejmowania pracy w placówkach oświatowych na wsi; należy jednocześnie dostrzegać problemy kształcenia zawodowego dla potrzeb rolnictwa.

W debacie poselskiej głos zabrało 19 mówców. Izba wysłuchała przemówień w imieniu wszystkich klubów i kół poselskich.

Wyrażono powszechną aprobatę dla przedłożonego przez prof. Jana Szczepańskiego projektu uchwały sejmowej przewidującej nowy model szerokiej edukacji całego społeczeństwa. U podstaw tego programu leży teza „Raportu o Stanie Oświaty”, który przez wiele miesięcy był przedmiotem powszechnej dyskusji wszystkich środowisk w kraju.

Na zakończenie debaty przemówienie wygłosił premier — **PIOTR JAROSZEWICZ**, który podkreślił, iż potrzeba reformy systemu oświaty wynika z jej wzrastającej funkcji we wszystkich dziedzinach życia społecznego, z jej roli w przyspieszaniu tempa rozwoju gospodarki, techniki i kultury. (Przemówienie premiera P. Jaroszewicza opublikujemy jutro).

Na zakończenie obrad — po wielogodzinnej debacie poselskiej Izba jednomyślnie podjęła uchwałę Sejmu PRL w sprawie systemu edukacji narodowej. W dokumencie tym podkreśla się, iż realizacja szerokiego zamierzenia i zadań nakreślonych przez VI Zjazd partii stawia konieczność daleko idącej przebudowy obecnego systemu oświatowego. Opierać się on będzie na 10-letniej powszechnej, ogólnie obowiązującej szkole średniej, jednolitej programowo zarówno w mieście jak i na wsi. W oparciu o taką szkołę budowany zostanie system szkolnictwa zawodowego o znacznym zróżnicowaniu pod względem okresu nauczania. Młodzież pragnąca wstąpić na wyższe uczelnie przygotowywać się będzie do nauki w 2-letnich szkołach specjalistycznych. Uchwała kreśli jednocześnie główne zadania i kierunki przebudowy naszego szkolnictwa wyższego.

Przeobrażenia systemu oświaty — zaznacza uchwała — są sprawą całego narodu.

Podjęciem tej uchwały zakończyło się XIII posiedzenie Sejmu.

Odznaczenia dla zasłużonych pedagogów

WARSZAWA (PAP)

Z okazji obchodów Dnia Nauczyciela — który w roku bieżącym zbiega się z 200. rocznicą Komisji Edukacji Narodowej — 13 bm. w gmachu Sejmu odbyło się spotkanie przywódców naszego kraju z kilkudziesięciuosobową grupą zasłużonych pedagogów i wychowawców z całego kraju.

W czasie spotkania **Edward Gierek, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz** wręczyli 19 pedagogom i wychowawcom nadane im przez Radę Państwa za wybitne zasługi w okresie wieloletniej pracy nauczycielskiej tytuły „Zasłużonego nauczyciela PRL”. 19 osób udekorowanych zostało krzyżami Orderu Odrodzenia Polski, a 20 — złotymi i srebrnymi Krzyżami Zasługi.

Serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia nauczycielom i wychowawcom złożył premier **Piotr Jaroszewicz**.

Gerald R. Ford wiceprezydentem USA

WASZYNGTON (PAP)
Nowym wiceprezydentem USA mianowany został 60-letni przywódca frakcji rjoił Hkańskiej w Izbie Reprezentantów — Gerald R. Ford. Jego nazwisko prezydent Richard Nixon podał w przemówieniu wygłoszonym w piątek wieczorem w Białym Domu, a transmitowanym przez wszystkie amerykańskie stacje telewizyjne. Ford urodził się 14 lipca 1913 r. W czasie II wojny światowej służył w marynarce wojennej i był kilkakrotnie odznaczany; Pótem praktykował jako piawnik prowadząc własną kancelarię. Od 1948 r. — kiedy to po raz pierwszy wybrany został do Izby Reprezentantów — stale jest związany z Kongresem. Piętnaście lat później objął funkcję przewodniczącego frakcji partyjnej w Izbie, którą sprawował do chwili obecnej. W związku ze zbliżającą się nazwisk, warto wyjaśnić, że Ford nie jest związany z rodziną znanych potentatów amerykańskiego przemysłu samochodowego.

Wpadł na drzewo

* (Inf. wł.)

Przedwczo raj w miejscowości Trzyna w powiecie kołobrzeskim prowadzony z nadmierną szybkością przez 30-letniego Kazimierza D. motocykl marki WSK zjechał na pobocze drogi uciekając z drzewo. W wyniku wypadku zginął kierowca pojazdu, natomiast pasażer (brat motocyklisty) Jan D. został ranny. (woj)

Wyrok w sprawie Nasierowskiego i współników

WARSZAWA (PAP)

Przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy zakończył się 13 bm. trwający blisko miesiąc proces przeciwko Maciejowi Banasiowi* Jerzemu Nasierowskiemu i Andrzejowi Rukuszewiczowi.

Uznając M. Banasia i A. Rukuszewicza winnymi zabójstwa Anny W. sąd stwierdził, iż napastę był zaplanowany i kierowany przez J. Nasierowskiego. Oskarżeni J. Nasierowski i A. Rukuszewicz zostali uznani za winnych szeregu innych przestępstw — w

większości napadów rabunkowych. Wyrokiem sądu Jerzy Nasierowski skazany został na 25 lat pozbawienia wolności, 50 tys. zł grzywny i 10 lat pozbawienia praw publicznych. Andrzej Rukuszewicz — na 25 lat pozbawienia wolności, 30 tys. zł grzywny i pozbawienia praw publicznych na lat 10 a Maciej Banas — na 15 lat pozbawienia wolności, 10 tys. zł grzywny i 8 lat pozbawienia praw publicznych.

Wyrok nie jest prawomocny.

Z obrad Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Uchwała w sprawie systemu edukacji narodowej (omówienia)

WARSZAWA (PAP)

Powstanie Komisji Edukacji Narodowej było wydarzeniem wiekopomnym. Komisja stała się pierwszym w Europie i świecie organem państwowym, kierującym całym systemem szkolnictwa — od elementarnych szkół wiejskich do uniwersytetów. Odegrała ona historyczną rolę w kształtowaniu najpiękniejszych wzorów i treści patriotyzmu, w tworzeniu postępu, formowaniu ducha obywatelskiego i budzeniu niezłomnej wiary w odrodzenia państwa, przyszłość narodu. Jej idee były kontynuowane i wzbogacane przez następne pokolenia.

W oparciu o te tradycje i twórcze siły narodu dopiero władza ludu pracującego dokonała powszechnej rewolucji oświatowej, umożliwiając najszerszym masom awans społeczny i intelektualny. Historyczny dorobek naszego kraju na polu oświaty i wychowania — głosi uchwała — potwierdza, że socjalizm zapewnia rozwój nowoczesnej wiedzy powszechnej oświaty i postępowego wychowania* te zaś czynniki tworzą trwałe źródła siły i dynamiki rozwojowej nowego ustroju.

O przekształceniu się Polski w kraj ludzi oświeconych świadczą dane wysuwające ją na jedno z czołowych miejsc w Europie. W latach 1946—1971 ponad 11 mln wychowanków opuściło szkoły podstawowe ponad 1,5 mln — licea ogólnokształcące, ponad 5 mln szkoły zawodowe, a ponad 600 tys. uczelnie wyższe, które szczytą się sześciokrotnym wzrostem liczby studentów w porównaniu do okresu przedwojennego. W latach 1947—1972 zbudowaliśmy ponad 14 tys. budynków szkolnych, internatów i placówek oświatowych.

Obecnie już ponad 90 proc. absolwentów szkół podstawowych kontynuuje dalszą naukę w szybkim tempie rozwija się szkolnictwo dla pracujących.

Za te wielkie osiągnięcia na polu oświaty i wychowania Sejm PRL składa wszystkim nauczycielom i pedagogom oraz działaczom współpracującym ze szkołą — słowa głębokiego uznania i podziękowania, wyrażając przekonanie, że ich wiedza i doświadczenie stanowią będą gwarancję wypełniania nowych zadań.

Realizacja szerokich zadań nakreślonych przez VI Zjazd partii wymaga podnoszenia poziomu kształcenia ogółu obywateli. Wiąże się z tym konieczność przebudowy obecnej oświaty.

Prace nad oceną obecnego systemu oświaty oraz propozycjami reform powierzono zostały Komitetowi Ekspertów, który zadanie to wykonał z powodzeniem. Wyniki tych prac wzbogaciła dyskusja społeczna w której uczestniczyło ponad 200 tys. osób.

Nakreślony w uchwale sejmowej program przebudowy systemu edukacji narodowej nawiązuje do założeń wariantu II A wyrażonego w raporcie Komitetu Ekspertów.

Nowy system oświatowy ma się opierać na 10-letniej, powszechnej, szkole średniej, jednolitej programowo w mieście i na wsi, gwarantującej wszystkim dzieciom i młodzieży równe warunki startu i awansu życiowego.

Należy dążyć — czytamy w uchwale — aby wykształcenie i wychowanie na poziomie średnim zapewniło uformowanie świadomości społecznej i moralnej jednostki, która tej jednostce pozwoli żyć i pracować w socjalistycznych formach organizacji społeczeństwa oraz zmieniła to społeczeństwo zgodnie z jego celami i wartościami.

Wskazując na założenia kierunkowe systemu kształcenia (wychowania uchwała podkreśla rolę wychowania przedszkolnego, mówiąc o stopniowym jego upowszechnianiu w mieście i na wsi.

W oparciu o 10-letnią szkołę średnią zbudowany będzie system szkolnictwa zawodowego o znacznym zróżnicowaniu pod względem okresu nauczania w zależności od potrzeb i kierunku nauczania. Równolegle rozbudowany będzie szeroko system szkolenia kursowego i doskonalenia wiedzy.

Młodzież pragnąca wstąpić na uczelnie wyższe przygotowywana będzie do studiów w 2-letnich szkołach specjalistycznych zróżnicowanych wg różnych profili.

Ponadto na uczelnie przyjmowani będą: bez pośrednio po 10-letniej szkole średniej wybitnie uzdolnieni absolwenci, którzy potwierdzili swe możliwości w olimpiadach przedmiotowych i konkursach organizowanych centralnie, absolwenci 2-letnich szkół zawodowych opartych o 10-letnią szkołę średnią; absolwenci 10-latk po co najmniej 2-letnim okresie wzorowej pracy zawodowej lub po wzorowym odbyciu służby wojskowej.

Kreśląc zadania i kierunki przebudowy szkolnictwa wyższego, uchwała stwierdza, iż proces kształcenia powinien być oparty o zasadę integracji dydaktyki, badań naukowych i twórczej, wykorzystującej osiągnięcia nauki działalności praktycznej.

Przeobrażenia systemu oświaty — podkreśla uchwała — są sprawą całego narodu, całego wychowującego społeczeństwa i wszystkich jego instytucji. Coraz większe zadania stają przed rodziną, zakładami pracy, związkami zawodowymi, organizacjami młodzieżowymi społecznymi i innymi. Koordynacja wpływów i działań tych instytucji pozwoli na stworzenie pełnego środowiska wychowującego.

Obywatelska gotowość służenia sprawie Polski jej rozwojowi — podkreśla uchwała — jest naczelnym obowiązkiem patriotycznym całej młodzieży; jest zarazem — bez względu na światopogląd nakazem moralnym dla wszystkich, którzy zajmują się wychowaniem dzieci i młodzieży.

Sejm PRL zwraca się do rządu o przedłożenie w roku 1975 projektu ustawy o systemie edukacji narodowej rozwijającej i konkretyzującej założenia określone w sejmowej uchwale. Dalsze prace nad reformą będą przebiegały w dwóch etapach: prace programowych organizacyjnych i eksperymentalnych; drugi etap — wprowadzania reformy powinien się rozpocząć najpóźniej w roku 1978.

Sejm PRL wyraził przekonanie, iż podjęta uchwała rozpoczyna wielkie dzieło budowy nowoczesnego systemu oświaty.

Przemówienie posła F. Szlachcica w imieniu Klubu Poselskiego PZPR

Nie jest rzeczą przypadku, iż decyzje podejmowane dziś przez Sejm zbiegają się z 200-leciem Komisji Edukacji Narodowej. Działalność tej komisji należy bowiem do najpiękniejszych postępowych tradycji w dziejach naszego narodu.

W XVIII-wiecznej Polsce zamierzano Komisji Edukacji Narodowej i idee najwybitniejszych jej działaczy pozostały w większości jedynie postulatami. Nie znalazły one urzeczywistnienia również w całym okresie kapitalizmu. Horyzonty zakreślone przez Komisję Edukacji Narodowej zostały osiągnięte i przekroczone dopiero w warunkach Polski Ludowej.

Ogromny wkład do rozwoju myśli oświatowej, do praktycznych doświadczeń na tym polu wniosł ruch robotniczy, ruch komunistyczny, lewicowi socjaliści, radykalni ludowcy, wszystkie postępowe siły naszego narodu. Lewica polska zawsze uważała demokrację oświatową i wysoki poziom szkoły za niezbędny warunek wyzwolenia człowieka, walczyła o powszechność szkoły i równość szans oświatowych.

Do całości postępowego doświadczenia w myśli i praktyce oświatowej nawiązała nasza partia w swoim programie oświatowym, wówczas gdy w okresie okupacji wytyczała drogę ku Polsce Ludowej.

W 30-lecie Polski Ludowej szkolnictwo wykonało zadania, które przerastały wszystko, co w dziejach zrobiono w Polsce kiedykolwiek przedtem. Nasz dorobek to likwidacja analfabetyzmu, odbudowa zniszczonej przez wojnę bazy materialnej szkolnictwa, przygotowanie nowych kadr nauczycielskich, upowszechnienie szkoły podstawowej, szeroki rozwój średniej szkoły, stworzenie od podstaw szkolnictwa wyższego i zawodowego, które stało się kuźnią kadr kwalifikowanych dla naszego rozwoju i przetrwania.

VI Zjazd PZPR otworzył nowy etap socjalistycznego rozwoju Polski. Uchwały VI Zjazdu wyznaczyły przed naszym państwem i narodem w dziedzinie oświaty szczególnie rozległe zadania. Są one realizowane konsekwentnie. Partia nasza pozytywnie ocenia działania rządu na tym polu, a w szczególności aktywność Ministerstwa Oświaty i Wychowania.

Cenny wkład do rozwoju oświaty i wychowania wnoszą Związek Nauczycielstwa Polskiego, a także Związek Harcerstwa Polskiego.

Głęboka reforma naszego systemu edukacji narodowej jest koniecznością. Wypływa ona z nowego etapu rozwoju Polski, w którym decydujące znaczenie ma rewolucja naukowa-techniczna, przechodzenie od ekstensywnych do intensywnych czynników gospodarczego wzrostu, jakościowy postęp we wszystkich dziedzinach życia. Wymaga to nowoczesnego przygotowania kadr, podniesienia ogólnego cywilizacyjnego i kulturalnego poziomu społeczeństwa.

Głównym ogniwem reformy oświatowej jest upowszechnienie szkoły średniej. Jednakże całokształt reformy ma zasięg znacznie szerszy i głębszy treść.

Przewiduje ona zasadnicze unowocześnienie całego systemu oświaty i na tej podstawie radykalne podniesienie poziomu kształcenia i wychowania. Reformę tę wśród wszystkich wyróżnia kompleksowość. Chodzi tu o system, którego najistotniejszymi cechami są:

- powszechność średniego wykształcenia ogólnokształcącego;
- powszechność nowoczesnego przygotowania do zawodu;
- ustawiczność kształcenia;
- aktywny związek szkoły z społeczeństwem, z jego

pracą i życiem oraz elastyczne dostosowanie systemu szkolnego do zmieniających się potrzeb społecznych.

Proponowana reforma szkolna realizuje generalne wytyczne sformułowane przez VII Plenum KC naszej partii o tym, że wychowanie młodych pokoleń jest obowiązkiem całego narodu i państwa.

Nowy system oświatowy będzie skutecznie niż dotychczas, sprzyjał zasadzie równości szans oświatowych, rozwoju talentów, a równocześnie zapewni należyłą opiekę i pomoc wychowawczą tej części młodzieży, która takiej opieki i pomocy szczególnie potrzebuje.

Zreformowana szkoła oznaczać będzie wielki krok naprzód w zrównaniu oświaty na wsi z oświatą w mieście i przyniesie wszystkie z tym związane pozytywne konsekwencje. Stanie się ona ważnym czynnikiem integracji narodu w budowie socjalizmu.

Nasza partia zawsze opowiadała się za demokratyzmem systemu oświaty. Jesteśmy przeciwni szkole elitarniej. Dlatego m. in. nie uważamy za słusne organizowanie specjalnych szkół dla tzw. wybitnie utalentowanej młodzieży.

Sądzymy, że można i należy budować taki system szkolny, w którym nowoczesne i żywe, witalizowane metody kształcenia będą sprzyjać właściwemu rozwojowi wszystkich zdolności i wszystkich talentów młodego pokolenia.

Projekt słusznie włącza w całokształt zadań reformy sprawy szkolnictwa wyższego jako integralną część systemu edukacji narodowej. Klub Poselski PZPR uważa jednak, że system kształcenia wyższego wymaga stałego doskonalenia. Trzeba ten system dostosowywać do potrzeb rozwojowych kraju zarówno od kątem podnoszenia poziomu fachowego przygotowania absolwentów jak też z punktu widzenia socjalistycznego wychowania.

O treści i sprawności procesów kształcenia i wychowania decydują i decydować będą nauczyciele. Spełniali oni zawsze wielką rolę w życiu narodu. To że Polska przetrwała najgorsze okresy, że nie zginęła, że żyje i rozwija się jest w wielkim stopniu zasługą nauczycieli. Wnieśli oni ważny wkład w dzieło odbudowy i rozwoju Polski. Im w pierwszym rzędzie Polska zawdzięcza posiadanie największego skarbu — coraz lepiej i wszechstronniej wykształconych ludzi, świadomych, budowniczych socjalistycznej ojczyzny.

Postęp w świecie, jak i w ogóle wszelki postęp społeczny, napotykał zawsze na opór sił konserwatywnych i wstecznych. Rzecznicy postępu w historii naszego narodu mieli wielu przeciwników. Postęp to właśnie pokonywanie konserwatywności, pokonywanie oporu. Dziś nasze działania, nasze zamiary będą miały również przeciwników.

Nasza partia i władza jest silna patriotyczną wiarą w postępek, socjalizm i zwycięstwo słusznej sprawy. To poczucie słuszności naszej sprawy pozwala na cierpliwość i wyrozmiałość. Są one i powinny być naszą metodą. Jesteśmy pryncypialni w sprawach zasadniczych, a jednocześnie tolerancyjni w postawie. Nastawiamy się w wielu dziedzinach na zdobywanie zwolenników naszej sprawy. Nie chcemy przysparzać sobie przeciwników ani wrogów, chodzi nam bowiem o dobro narodu, dobro Polski. Kto kieruje się taką troską o nie, ten powinien być z nami i powinien dobrze rozumieć nasze cele.

Naszim zdaniem projekt uchwały sejmowej uwzględni wszystkie propozycje, których motywacją jest interes naszego kraju. Daje też podstawy

do właściwego regulowania problemów, co do których pozostają mimo wszystko różnice opinii.

Słusznie mówiono wielokrotnie z tej trybuny o walce idei i walce o ideały. Głównym przedmiotem tej walki jest człowiek. Konkretnie w naszych warunkach Polak, obywatel Polski Ludowej. Celem socjalizmu, celem naszej idei jest człowiek bogaty wewnętrznie, zdrowy, moralnie, twórczy, człowiek prawdziwy. Komuniści zgadzają się ze słowami księdza Hugo Kołłątaja, że „człowiek jest skarbem najwyższym”. Wszystko to, co służy tak pojmowanej sprawie jest postępowe. O to właśnie — o dobro człowieka, dobro Polaków, prowadzimy walkę ideologiczną i będziemy ją z całym zdecydowaniem i konsekwencją prowadzić we wszystkich dziedzinach życia.

W wychowaniu, tak jak we wszystkich innych dziedzinach widzimy nie tylko co dobre, pozytywne, ale również i wszystkie negatywy. Przecież niestety, że zbyt wielu młodych ludzi żyje bez ambicji, lekceważąc pracę i naukę. Musimy zdawać sobie w pełni sprawę, że funkcję wychowawczą — pozytywną lub negatywną — spełnia całe życie społeczne. Nasze życie społeczne powinno współkształtować ludzi w duchu socjalistycznym. Jeśli nasze społeczeństwo socjalistyczne ma być społeczeństwem wychowującym, musimy twardo usuwać wszystko, co antywychowawcze a więc demoralizację, nadużycia, szkodnictwo, pasywność, nierówność, alkoholizm.

Wielką wagę przywiązujemy do wychowania obywatelskiego. Winnymi we wszystkich szkołach i uczelniach podnosić poziom kultury obywatelskiej. Ma to zasadnicze znaczenie dla socjalistycznej demokracji, która obywatelami odpowiedzialnymi za sprawy kraju czyni naród, a przede wszystkim ludzi pracy.

Ważnym wydarzeniem w naszym działaniu społeczno-państwowym było powołanie przez rząd z inicjatywy KC naszej partii Komitetu Ekspertów.

Myślę, że dziś mamy prawo powiedzieć, że koncepcja oświaty zaproponowana w raporcie komitetu odpowiada potrzebom narodu, przedstawia słusne idee i zasady, zakreśla szerokie perspektywy rozwojowe szkolnictwa. Odpowiada ona obecnemu etapowi rozwoju ekonomiczno-społecznego naszego kraju.

Ponad 70 proc. żyjących obecnie Polaków uczestniczyć będzie aktywnie w życiu narodu, kiedy to Polska obchodzić będzie 50-lecie swego istnienia, a świat wejdzie w rok 2000. Stanoż więc przed nami pytanie — jak mamy wyposażyć młode pokolenie, gdyż jutro powstaje i tworzy się dzisiaj. Jak się przygotować do pracy i życia za 10, 20, i 30 lat.

Słusznie mówi się, że kształcenie jest inwestycją. Jest to w istocie najbardziej odpowiedzialna inwestycja. Musimy kształtować pokolenia ludzi wykształconych, mądrych, odpowiedzialnych i silnych moralnie, pokolenia patriotów i internacjonalistów, którzy wprowadzą Polskę w wiek XXI.

Tym właśnie wymogom, największym potrzebom naszego kraju podporządkowany jest program, który ujmuje projekt ustawy sejmowej. Rozpatrujemy więc dziś sprawę o wielkiej wadze dla naszej Ojczyzny. Czynimy z niej sprawę całego narodu.

Klub PZPR popiera projekt uchwały, który zapisuje się w historii naszego państwa jako śmiały i ambitny akt naszych czasów.

Wystąpienie ministra J. Kuberskiego

Nawiązując do głównych założeń projektu reformy systemu edukacji min J. KUBERSKI podkreślił, iż jest ona wyrazem prac szerokiego kręgu naukowców, nauczycieli, uwzględnia postulat rodziców, zakładów pracy, różnych instytucji* szerokiego warstw społeczeństwa. Przedstawione propozycje rozwiązań oparte są na wynikach badań i analiz Komitetu Ekspertów, uogólnień pochodzących z eksperymentów pedagogicznych i przodującej praktyki oświatowej, jak też prac i studiów prognostycznych resortu oświaty i wychowania.

Koncepcja reformy — powiedział J. Kuberski — zgodnie z tezami raportu Komitetu Ekspertów, zmierza do urzeczywistnienia optymalnych rozwiązań. Jest to koncepcja trudna, a jej realizacja wymagać będzie mobilizacji wszystkich sił i środków.

Zreformowanej szkole przypadnie w udziale zapewnienie gruntownej wiedzy o sprawach kraju i świata, wiedzy zgodnej z nauką socjalizmu, a także kształtowanie postaw i emocjonalnych związków młodych pokoleń z budownictwem socjalizmu, zaangażowanych w realizację jego ideałów.

Nowoczesna szkoła — jak powiedział minister — będzie musiała w szerokim stopniu uwzględniać narastające wśród młodzieży coraz silniej dążenie do szybkiego usamodzielnienia się i aspiracje pełnienia w życiu twórczych ról społecznych, bez względu na wy-

równująca różnice między poziomem nauczania w mieście i na wsi.

Mówiąc o warunkach, które będą decydować o pomyślnej realizacji reformy, minister zwrócił uwagę na takie czynniki, jak: zapewnienie wysokiego poziomu kadr nauczycielskich, odpowiednie kształtowanie sieci szkół średnich i zawodowych, wyposażenie ich w nowoczesne pomoce szkolne, opracowanie nowoczesnego modelu zarządzania oświatą.

W okresie przygotowawczym — stwierdził minister — będą musiały być opracowane programy szkolne oraz organizacyjne założenia przebiegu reformy, a także przeprowadzone niezbędne eksperymenty i wstępne wdrożenia. Zamiarem resortu — jak podkreślił J. Kuberski — jest wykorzystanie do tych prac wiedzy i doświadczeń polskich uczonych, specjalistów oraz przodujących nauczycieli — praktyków.

Edukacja narodowa jest interesem publicznym — pisali wielcy twórcy Komisji Edukacji Narodowej. Zatem w budowie nowej szkoły — powie dział minister Kuberski — winny wziąć aktywny udział wszystkie grupy społeczne, wszyscy ludzie pracy w naszym kraju.



Fot. J. Piątkowski

Ludzie i obyczaje

ZEMSTA NA KOLUMBIE

Przywódca Indian amerykańskich Adam Nordwall, w pióropuszu, w mokasy-nach i w skórzanym odzie-niu, wylądował na lotnisku w Rzymie i uroczystie pro-klamował podbój Włoch na podstawie „prawa odkryw- cy”. Wódz plemienia Chip-pewa, oświadczył, że ma co najmniej takie samo prawo do własności ziemi włoskiej jak Krzysztof Kolumb do Ameryki. Nordwall „Szczęś-liwy Orzeł”, przewodniczą- cy Rady do Spraw Indian USA, był parę lat temu jed- nym z uczestników akcji o- kupowania wyspy Alcatraz na znak protestu przeciw

dyskryminacji ludności in- diańskiej.

NIE SZUKAJ RATUNKU W PRASIE

Znany aktor, Lord Oli- vier, po powrocie do domu zastał w bibliotece włamy- wacza. Schwycił stojącą na półce figurkę i natarł na intruza. Ten jednak zdołał zbiec, raniąc lekko gospo- darza, który bronił się bez powodzenia przy pomocy statuetki, otrzymanej jako wyróżnienie od jednej z ga- zet.

KOŃ A SPRAWA AMERYKAŃSKA

Trudności mięsne w Sta- nach Zjednoczonych stały się przedmiotem troski lic- nych towarzystw przyja- ciół zwierząt, które alarmu- ją opinię publiczną. Istot- nie, amerykańscy rzeźnicy przystąpili do masowego wy- rzynania koni, których w tym najbardziej zmechani- zowanym kraju na świecie od dawna już nie jest za- wiele.

W STAN MAŁŻEŃSKI — Z TRAMPOLINY

Ute Czechova i Paul Lu- xon z NRF — mistrzowie świata w skokach do wody skakali do niedawna od- dzielnie. Postanowili jed- nak skoczyć razem i prosto od ołtarza udali się na tram- polinę pobliskiego basenu. W powietrzu nowożeńcy po- całowali się, czego nie prze- widuje regulamin sportowy. Stąd mimo aplauzu wesel- nych gości nie wiadomo, czy międzynarodowa federacja uzna nową konkurencję skoku z... pocałunkiem.

OSTATNI „BICZOWNIK” NA WĘGRZECH

Ostatni rzemieślnik, pro- dukujący na Węgrzech bi- cze, Laszlo Kirszan, jeden z nielicznych już w Europie przedstawicieli zawodu, który oddziedziczył po oj- cu, dziadku i pradiadku, twierdzi, że właściwie jest to jego hobby, ponieważ w erze powszechnej motoryza- cji nikt nie wyżyje z tego fachu. Na razie eksportuje

on swoje znakomite bicz- do Austrii, Anglii, NRF i wielu innych krajów.

URODA ZAGROŻONA

Australijska Izba Lekar- ska bije na alarm, że wiele kosmetyków zawiera sub- stancje szkodliwe dla skó- ry i oczu. Tamtejsze zwią- ki zawodowe powołały specjalne komisje, spraw- dzające w sklepach skład chemiczny i przepis użycia środków upiększających. Wyniki kontroli wykazały, że większość producentów zapomina rzekomo o obo- wiązkach podawania receptu- ry, nie licząc się ze zdro- wiem klientek.

POCAŁUNEK

PLATNY Z GORY

W ciągu jednego dnia lon- dyński biedak Frederic Campbell stał się milione- rem, wygrywając w tamtej szterlingów. O mało nie stra- cił całej sumy (i głowy), gdy wręczająca mu czek na tę sumę miss Wielkiej Bry- tanii przypiętowała wiel- ką wygraną czułym pocałun- kiem przed kamerami. Ten zawodowy akt Campbell wziął na serio chociaż kró- lowa piękności wytłumaczy- ła mu, że i telewizja, i To- tek z góry zapłaciły jej za pocałunek.

Trzynasta będzie ostatnia <>

Tak jak wszystkie poprzed- nie wyprawy Szweda, i ta wy- ruszy z historycznej niegdyś wioski Ambato, pod którą w bratobójczej walce o koronę Inków, kilka wieków temu, wojska Atahualpy zwyciężyły zastępy osiadłego w Cuzco władcy, Huascara.

Imię zgłodzonego po klę- sce Huascara pochodzi od gi- gantycznego złotego łańcucha, jakiego już nigdy nie zobaczy ludzkie oko. Stare źródła po- dają różne wymiary tego bez- cennego olbrzyma, ale ze wszystkich wynika, że mie- rzył ponad 200 metrów, a gru- bość sięgała 20 cm. Dźwigało go kilkuset młodzieńców z naj- lepszych rodzin, a otrzymał ten wspawiały dar królewicz Inti Cusi Hualpa w dniu doj- rzałości od swego monarszego ojca, Wielkiego Inki — Huay- ny. W języku quechua huascar znaczyło łańcuch i właśnie ta- kie imię przybrał syn władcy.

Warte 100 miliardów dolarów

Co się stało z monstrual- nym złotym wężem? Podobno spoczywa na dnie głębokiego jeziora Urcos, gdzie zatopili go sami Inkowie, aby nie wpadł w ręce znienawidzonych najeźdźców.

Ambato — symbol ostatecz- nej klęski Huascara, istnieje do dziś, jak przed wiekami, przytulone do stóp wyniosłego szczytu Chimborazo, ale dziś to już duże miasto. Właśnie tu zaopatrył się Mórner we wszystkie niezbędne do wy- prawy akcesoria. Tylko zamó- wiony w Sztokholmie detek- tor wykrywający obecność me- talu w ziemi i w wodzie — trzeba będzie przywieźć ze sobą.

Również w Ambato za- kontraktuje wiernego Ignacio, którego drugim zawodem jest przewodnictwo w wyprawach po złoto Inków. Wiódł już przez góry kilkadziesiąt ta- kich ekspedycji. To właśnie Ignacio twierdzi, że wielki skarb wart jest najmniej 100 miliardów dolarów. Mórner u- waża, że to przesada, choć zło- to Inków z pewnością ma ol- brzymią wartość.

Koncepcja Mórnera oparta na starych dokumentach po- stała wokół postaci przyrod- niego królewskiego brata, Ru- manahui, który zabrawszy resztę krociowego bogactwa Inków, miał go ukryć w gó- rach Llanganati. Właśnie tu po- na tłumaczyć różnorako. Za-

winna spoczywać spokojnie dobrze schowana i nienaruszo- na góra złota i klejnotów, Od 1533 roku.

Mapa Valverda

Ignacio już po raz dziesiąty przemierza górskie szlaki z Mórnerem, który tym razem nabrał ze sobą żonę, Kerstin.

Tajemniczy skarb Inków Prawda czy legenda?

c z k a nie jest szczegó- nie niebezpieczna, ale na wyso- kości 4 tys. m rozrzedzone po- wietrze utrudnia oddychanie, a marsz na ostatnim etapie od- bywa się bez udziału górskich koników i osłów.

Wieloletnie studia doprowa- dziły Mórnera... teoretycznie do miejsca, gdzie powinien znajdować się skarb. Trzyna- sta wyprawa będzie konfron- tacją marzeń z rzeczywisto- ścią.

I tym razem ekspedycja po- dąży własną trasą Mórnera. Dokumentem, do którego jej autor przywiązuje szczególną wagę, jest osiemnastowieczna mapa pewnego Hiszpana o na- zwisku Valverde, człowieka ożenionego z córką kacyka Chinchero, niejakiego Mateo Garcia Pumacagua. Właśnie ów kacyk, według pomiesz- nych z historią podań, miał być ostatnim Inką, który na własne oczy widział podziem- ny gigantyczny skarbiec upa- dłego imperium.

Grudka złota z wielkiego skarbcza?

Valverde zmusił teścia do zdradzenia tajemnicy, ale na- wiele się to nie zdało. Starca zaprowadzono do podziemnej szkatuły z... zawiązanymi o- czyma. Opaskę zdjęto dopiero na końcu drogi, w olbrzymiej komnacie, w której piętrzyły się sterty bezcennych kunszt- owych wyrobów ze złota i kamieni. Z tej wyprawy Puma- cagua miał pono przynieść w kieszeni grudę złota, przezna- czoną na zakup broni dla uc- zestników powstania Inków, któremu miał przewodzić.

Stąd też kilka teorii, gdyż opowiadanie człowieka idące- go z opaską na oczach, moż- na tłumaczyć różnorako. Za-

piski Valverda znajdują się w posiadaniu Mórnera i właśnie na ich podstawie opracował on kolejny plan wyprawy. Metodą eliminacji, w poprzed- nich wyprawach odrzucił wje- le prawdopodobnych miejsc spoczywania złota. Pozostało tylko „Zielone Jezioro”.

Pływając w pontonowej specjalnej łodzi, Stellan Mór- ner z czułym aparatem w rę- ku przeczesał wszędzie i wzdłuż jego wody. Usłyszysz czy nie u- pragniony ton, jaki towarzy- szy pokładowi metalu?

Co robi, gdy to nastąpi... — Zamknę twarz na kłódkę — mówi uparty poszukiwacz. — Nie powiem nikomu ani słowa.

Tak, legenda mówi także o tym, że złoto Inków p... nieszcześnie. Zuchwalcy mogą... apłacić życiem za... si? na wielką tajemnicę In- ko J... odkrywcę... ko alisk nie... starożytnych w... gerdach? OP... erall się n (INTERPRESS)

A. KALINOWSKI

A jednak z tej ziemi...

BRODA BRODZIE NIERÓWNA

Chcąc przeskoczyć „pre- paść dzielącą pokolenia”, jak stwierdził, John P. Schaefer, 38-letni rektor uni- wersytetu w Arizonie, za- puścił piękną brodę. Wkrót- ce przekona się, że był to daremny trud. Kiedy spot- kał studenta z rozwichrzo- nym brodzikiem aż po sa- me uszy, ten powiedział itui: „Ta.y faceci jak pan psują tylko opinie brodzie”.

UCZUCIA NIE POMOGŁY

And-ew Nelson, były ma- jordomus mera Londynu, próbował orzeczycie do An- glii swojego psa Rekksa. Przyłapano go jednak i ukarano grzywną 20 fun- tów, za złamanie przepisu o półrocznej kwarantannie przywożonych zwierząt cho- ciaż przestępca tłumaczył, że pies zastępuje jemu i żo- nie dziecko, którego nie posiadają.

POLICJANCI TEŻ LUDZIE...

Owczarek niemiecki Ma* miał szczęście. Pozwolono mu przebywać razem z pa- nem, Michałem Winterem zamieszkującym czasowo więzienie w San Mateo. Rozdzielony z nim pies od- mawiał posiłków i groziła mu śmierć głodowa. Kiedy zobaczył właściciela, na- tychmiast zjadł surowy bef- sztyk. Zastępca szeryfa, któ- ry zgodził się na połącze- nie rodziny, oświadczył: „Chcę, żeby ludzie wie- dzieli, że gliny też miewają serce”.

BYTE NIE STRIPEASE

Rada miejska w Horne- sea (W. Brytania) uchwali- ła, że tamtejsze kąpielisko zostanie przekształcone w pierwszą w Anglii plażę dla nudystów. „Musimy jed- nak mieć pewność oświad- czył John Jobey, urzędnik mi- nistratu — że chodzi o prawdziwy nudyzm, a nie o to, żeby wszyscy mogli ro- bić striptease”.

NIEBEZPIECZNY SCHOWEK

Obywatelowi francuskie- go miasteczka Le Puy, Bernardowi Roche, ukra- dziono samochód, ale po miesiącu tamtejsza kome- da policji zawiadomiła go o odnalezieniu porzuconego przez złodziei wozu. Kiedy poszkodowany zgłosił się po odbiór zguby, okazało się, że nie można jej odnaleźć na policyjnym podwórku. Samochód trafił znów na listę rzeczy skradzionych.

Odzyskał pamięć po 37 latach

W 1934 roku mieszka- niec Cape Girardeau (stan Missouri), John R. Crosswhite udał się sa- mochodem w podróż służbową do St. Louis. Do miasta tego nie do-jechał — po drodze zna- leziono jego rozbity sa- mochód. Nigdzie jednak nie było ciała. Pięć lat po tym wypadku w miejscowości Joplin (stan Missouri) zjawił się przybysz, John R. Cross, który podał, że jest byłym przedsiębior- cą. Osiedlił się tu na stałe, a w 1942 roku oze- nił się; wkrótce przy- szły na świat dzieci.

Ostatnio sędziwy już mężczyzna (84 lata) do- znał wylewu krwi do mózgu. Szok przywró- cił mu częściowo utrac- oną pamięć. Zdał sobie wtedy sprawę, że on — Cross i... Crosswhite (który uznany został o- ficjalnie w 1942 roku za zmarłego; pozostała wd- owa i 5 sierot) — to ta sama osoba.

Lekarz rodzinny, dr E. H. Hamilton oświad- czył, że u J. Cross- white'a nastąpił szcze- gólny przypadek amne- zji — pamiętał jedynie najważniejsze fakty ze swej młodości.

Policyjna „wrażliwość” <>

W czasie konferencji Międzynarodowego Stowarzyszenia Szefów Policji, odbywającej się w końcu września w San Antonio w Teksasie, doszło do poważnych rozbieżności na temat oceny filmu Costy-Gravasa „Stan wyjątkowy”. Jest on osnuty na tle porwania przez urugwajskich partyzan- tów „Tupamaros” Dana Mitri- one, amerykańskiego dorad- cy rządu Urugwaju do spraw bezpieczeństwa.

Oskarżając Mitri- one o to, że jako agent CIA przyczy- nił się do stosowania tortur i innych represji wobec uru- gwajskich więźniów politycznych, partyzancki „trybunał ludowy” skazał go na śmierć i dokonał egzekucji. W cza- sie projekcji filmu dla uczestników konferencji, został on przyjęty owacyjnie. Kiedy jednak doszło do podjęcia rezolucji na temat tego i innych filmów, ukazujących w różnym świetle działalność policjantów i agentów wywia- du, kierownictwo stowarzyszenia przevorsowało uchwałę, postępującą film o Danie Mitri- one, jako „fałszywy” i uka- łużący go „w niewłaściwym świetle”. (R. G.)

v j O M - T - T t . i & z

MINI-HOROSK6P

Egipcscy kapłani, którzy — jak pisał Bolesław Prus w „Faraonie” — „...byli wroźbitami, więc doradca- mi ludzi dorosłych...tu- dzież wpływali na politykę, jako astrologie” — mniej od Babilończyków zajmowa- li się zaćmieniami Słońca i Księżycy, całą natomiast uwagę poświęcili rachubie czasu. Dzięki temu kalen- darz egipski, pierwotny kalendarz słonecznych, przetrwał z małymi zmia- nami przez kilkadziesiąt wieków i do dziś jest sto- sowany przez większość na- rodów świata.

Początkowo, w TV—V ty- siącleciu p.n.e., Egipcjanie mierzyli czas kierując się rytmem vegetacji roślinnej: dojrzewania zbóż, owocowa- nia drzew i wylewów Nilu. Stąd powstał kalendarz o- party na dwunastu trydzie- stodniowych miesiącach, do których doszło pięć dodat- kowych dni. Jako datę wpro- wadzenia w Egipcie ta- kiego kalendarza współczes- ni archeolodzy przyjmują rok 2781, bądź nawet 4241 przed naszą erą!

Choć z dalszych obser- wacji pozornego obrotu Słońca dokoła Ziemi oraz heliakalnego wschodu naj- jaśniejszej gwiazdy na nie- We mm Syriuszam kapłani wy-

wiedli, iż rok powinien być o czwartą część dłuż- szy — nigdy tego nie ob- wieścili publicznie. Każdy kolejny faraon składał uro- czystą przysięgę, że nie na- ruszy ustalonej rachuby 365-dniowego roku. Dopiero w 238 r. p.n.e. Ptolemeusz III Eurgetes zarządził, aby raz na cztery lata dodawać w kalendarzu dzień trzysta sześćdziesiąty szósty. W ten sposób powstał znany nam dobrze „rok przestępny”. O- kazuje się, że w okresie dla ludzkości niemal mitycz- nym Egipcjanie mieli dość wiedzy teoretycznej, aby móc stworzyć niemal do- skonany system rachuby cza- su.

Egipskie pory roku różni- ły się od naszych. Było ich tylko trzy: pora wylewu Nilu zwana echet, siewu — projekt i żniw — szonu. W epoce przeddynastycznej, tj. przed 2850 rokiem p.n.e., o- znaczano miesiące nie naz- wami, lecz kolejnymi nu- merami w danej porze ro- ku. Był więc na przykład pierwszy projekt, trzeci e- chet, drugi szonu, a także czwarty (dzień) dni dodat- kowych itd.

A co będzie w najbliż- szym tygodniu? BARAN 21 III — 20 IV: Choć tlia mzuddie ei to

łatwo, pohamuj irytację i nie dopuść do awantury w rodzinie.

BYK 21 IV—21 V: W pra- cy możesz już myśleć o pod- jęciu trudniejszych, bar- dziej odpowiedzialnych za- dań.

BLIŹNIĘTA 22 V—21 VI: Nadarza się sposobność up- rzędkowania twoich spraw- pieniężnych; skorzystaj z- niej.

RAK 22 VI—22 VII: W rozmowie z przełożonym za- chowaj się jak dyplomata.

LEW 23 VII—23 VIII: Schwyć w lot propozycję, z- jaką zwrócą się do ciebie w pracy.

PANNA 24 VIII—23 IX: W domu postaraj się wyjaś- nić do końca niepokojący- cię problem.

WAGA 24 IX—23 X: Cze- ka cię spotkanie z dawno- nie widzianą osobą.

SKORPION 24 X—22XI: Twoja żądza nie wypły- wa z faktów, lecz z twoje- go uosobienia.

STRZELEC 23 XI—21 XII: W pracy skoncentruj- się na jednym zadaniu, nie- wszczynaj innych, dopóki- go nie skończysz.

KOZIOROŻEC 22 XII—20 I: Niech cię w pracy nie- zniechęca nieoczekiwana- przeszkoda; dalsze perspek- tywy są pomyślne.

WODNIK 21 I—18 II: Twoje projekty w spra- wach domu są słuszne i- wróżą powodzenie; nie- daj się od nich odwieść.

RYBY 19 II—20 III: Miej odwagę zerwać więzy, które stały się nie do- znienią. (PAI)

IRENA KACPER



KIEDY W GMINNEJ SZKOLE

Jak na bliziej WALU

Czy jest lepiej? Tak! Jola bierze się za naukę, że się na-
dziwić nie

czwórkę. Mówi, że jej pomagają po lekcjach, a już najwię-
cej pan Podolak. Lepiej rozumie i lepiej się uczy. Teraz ma
dziecko wygodę. Za 10 minut ósma jest autobus i jedzie do
Zt mLo*

na jest z lekcji zajęć praktycznych. Teraz Jola nie nosi ze so-
ba nici, szmatek, kleju, nożyczek. Wszystko jest w Rymaniu. Ma-
ją cenzurkę wystawia szkoła gminnej. Lepiej jest dziecku w szkole gminnej, niż w ma-
łej szkole w Rzesznikowie, do której chodziła córka przez

POD ścianą ustawio-
ne rzędem buty. Na
wieszakach kolorowe
skafandry i płaszczy-
ki. Trochę ciasno,
choć jesień nie za-
jeszcze na dobre. —
No cóż — mówi dyrektor szko-
ły Józef Skokowski — trzeba
będzie szatnię poeksperymentować.
Dwaśfoddzfatów? a od

piątę do osrnej równoległe.
Mamy 250 uczniów. Dokładnie
o 104 uczniów więcej, niż w
roku ubiegłym. Do szkoły
gminnej, jaką jesteśmy od 1
września, br., chodzą teraz
dzieci z Bzesznikowa miejscow-
ności odległej o 5 km od Ry-
niania oraz z odległego o 10
km Starnina. W obu tych
miejscowościach obniżono po-
ziom organizacyjny do jedno-
klasówki. Dzieci są dowożone
autobusem PKS,

Droga do szkoły

Poszła do lamusa pocziwa
„bonanza”. Przyczepę, ciepłą
bo ciepłą, ciągniętą przez trak-
tor lub pocziwego siwka, zas-
tąpił autobus. Przez pierwsze
dni września dyrektor i nau-
czyciele osobiście przyczuli
dzieciaki do korzystania z no-
wego środka lokomocji. Se-
kretarka, która mieszka w Ki-
rowie, codziennie przychodzi-
ła na przystanek przed ósmą i
razem z dziećmi wsiadała do
autobusu. Podobnie małżeń-
stwo Emilia i Tadeusz Podola-
kowie swoją opiekę pedagogi-
czną rozciągają i na drogę do
szkoły.

Niebieski jelec z przyczepą
jeździ z regularnością zegar-
ka. W Kinowie zabiera 20 uc-
niów, w Starninie drugie tyle
i jedzie do Bzesznikowa po naj-
większą gromadkę. Droga do
szkoły dobra, asfaltowa. Usu-
nięto z niej nawet nieliczne
przeszkody, jak niewygodny
przejazd przez tory kolejowe
w Rzesznikowie. Wyasfaltowa-
ny odcinek, do zastługa i gmi-
ry i uczniów, którzy pomagali
jak umieli.

W Bzesznikowie dobiega koń-
ca remont niewielkiego budy-
neczku. Będzie tu poczekalnia
i świetlica dla młodzieży szkol-

niecz ch ga dobrze wyposażo-
kuchnia z zaple-
czem i obszerna jadalnia. JM0
JmJ, aM, — r z W, o r 6

tsjsss^ijnsss.

Ministerstwo Oświaty i na-
uczania wygody dojazd, opie-
ki, a w spódnicy z naczelną
przysięgą, obywatelską, i bud-
żetową. Szlachetne słońce. Złoty
zapadłszy, nieśmiało wady wy-
mazał. Pomyślał o remontach

Ministerstwo Oświaty — za-
dzwoń, obywatelską, i bud-
żetową. Szlachetne słońce. Złoty
zapadłszy, nieśmiało wady wy-
mazał. Pomyślał o remontach

dów korzjata 168 dzieci. Są te
przede wszystkim uczniowi*
dojeżdżający oraz dzieci, pra-
cowmków pegeeru. Prawie
wszyscy uczniowie otrzymują
na dużej przerwie szklankę
gorącego mleka i bułkę. Go-
rąca, pożywna zupa smakuje
i błyskawicznie znika z tale-
rzy. I tu widać opiekuńcza
rolę urzędu gminy. Znalazły
się pieniądze na obiady dla
12 dzieci, których rodzice
znajdują się w trudnej sytu-
acji.

Po obiedzie dzieciaki wra-
cają do sal lekcyjnych, gdzie
pod okiem nauczycieli zabie-
rają się odrabianiem lek-
cji. Praca idzie sprawnie. Je-
śli nie rozumieją, zasięga
ręki. Obserwujemy — mó-
wi dyr. Skokowski — że już

Praca idzie sprawnie. Je-
śli nie rozumieją, zasięga
ręki. Obserwujemy — mó-
wi dyr. Skokowski — że już

Praca idzie sprawnie. Je-
śli nie rozumieją, zasięga
ręki. Obserwujemy — mó-
wi dyr. Skokowski — że już

Praca idzie sprawnie. Je-
śli nie rozumieją, zasięga
ręki. Obserwujemy — mó-
wi dyr. Skokowski — że już

Praca idzie sprawnie. Je-
śli nie rozumieją, zasięga
ręki. Obserwujemy — mó-
wi dyr. Skokowski — że już

Praca idzie sprawnie. Je-
śli nie rozumieją, zasięga
ręki. Obserwujemy — mó-
wi dyr. Skokowski — że już

Praca idzie sprawnie. Je-
śli nie rozumieją, zasięga
ręki. Obserwujemy — mó-
wi dyr. Skokowski — że już

Praca idzie sprawnie. Je-
śli nie rozumieją, zasięga
ręki. Obserwujemy — mó-
wi dyr. Skokowski — że już

Praca idzie sprawnie. Je-
śli nie rozumieją, zasięga
ręki. Obserwujemy — mó-
wi dyr. Skokowski — że już

Praca idzie sprawnie. Je-
śli nie rozumieją, zasięga
ręki. Obserwujemy — mó-
wi dyr. Skokowski — że już

Praca idzie sprawnie. Je-
śli nie rozumieją, zasięga
ręki. Obserwujemy — mó-
wi dyr. Skokowski — że już

Praca idzie sprawnie. Je-
śli nie rozumieją, zasięga
ręki. Obserwujemy — mó-
wi dyr. Skokowski — że już

Praca idzie sprawnie. Je-
śli nie rozumieją, zasięga
ręki. Obserwujemy — mó-
wi dyr. Skokowski — że już

ROZSZOIZANIE kwfadiiff

Wśród różnorodnych form prowadzonej w partii pracy
Ideowo politycznej szkolenie par^in*, którego nowy rok
zająć zaina igurowaio w ubiegłym tygodniu spotkanie
tow. Edwarda ^ierka ^ Krup* wykładowców, zajmuje
szczególne miejsce. Jest ono masową formą tej pracy#
pozwala przy ;ym na syst<j m a t y c z n e przyswajanie
i pogłębianie prze^ członków i andydatów partii wiedzy
o jej ideologii i zasadach działania.

WIELE przedsięwzięć,
które podejmujemy w
duchu uchwał VII i
IX Plenum KC, w oparciu
o kierunkowe wska7ania
VI Zjazdu PZPR, zmierza
do umocnienia siły i zwar-
tości partii. Niezwykle waż-
nym ogniwem, które łączy
komunistów w działaniu i
potęguje ich zaangażowanie
jest poczucie, że wszyscy
członkowie partii uczestni-
czą w realizacji celów o
wielkim i długofalowym
znaczeniu, wyrażonych w
naszej marksistowsko-le-
ninowskiej ideologii, w par-
tyjnym statucie, w progra-
mie sr Ręczno - gospodar-
czym VI Zjazdu. Kozszerza-
jąc~ horyzonty myślenia spo-
łeczneso. szkolenie partyjne
pozwala lepiej rozumieć
istotę tego, co robimy i zda-
rzeń, z którymi się styka-
my, wyzwala ideowe moty-
wacje aktywności, umacnia
zaufanie do politykj partii
i przekonanie o słuszności
jej programu.

Wszystko to określa wy-
soką rangę zadań doskonal-
enia pracy szkoleniowej w
partii. Doświadczenia wska-
żują, że nie wszystkie jesz-
cze organizacje partyjne do-
ceniają tę rangę. Nieważne
jeszcze jest także do zrobie-
nia, by wszyscy towarzysze
d<^eniali ową prostą praw-
dę, że poszerzanie własnej
wiedzy ideowo-politycznej
stanowi obowiązek statuto-
wy.

Rok zajęć 1973/74 jest
trzecim już rokiem wpro-
wadzania W życie zaleceń
Sekretariatu KC PZPR z
maja 1971 r., które uzyska-
ły pozytywną w sumie oce-
nę ze strony aktywny pro-
pagandowego partii jako
wytuczna doskonalenia pra-
cy szkoleniowej. Osiągnię-
liśmy istotny postęp w
ulepszaniu programów, ma-
my komplet podręczników
dla wszystkich form szko-
lenia. Doświadczenie po-
twierdza jednak, że szcze-
gólną rolę w podnoszeniu
jego efektów spełnia wkła-
dowca, że nie nie zastąpi
żywego słowa, bezpośred-
niej wymiany poglądów i
osobistego kontaktu. Tego
„mikroklimatu” szkolenia
partyjnego nie da się stwo-
rzyć odgórnymi decyzjami,
trzeba go kształtować w
każdej organizacji partyj-
nej i w każdej grupie uc-
czestników zajęć.

Oczekujemy, że szkolenie
partyjne wspomóże w tym
roku realizację wielu waż-
nych celów. Dlatego po-
winno być nadal doskona-

lone i wzbogacane — przy
zachowaniu sprawdzonego
modelu — o nowe inicjaty-
wy.

Szerokiego wykorzysta-
nia w pracy szkoleniowej
wymagać będą postanowie-
nia i materiały I Krajowej
Konferencji PZPR, ognisku
iacej uwagę partii i narodu
na wielkim zadaniu przy-
śpieszania realizacji uchwał
VI Zjazdu, zapewniania wy-
sokiej dynamiki społeczno-
gospodarczego rozwoju Pol-
ski. Ważne jest, by czło<nko-
wie partii coraz lepiej po-
znawali mechanizmy tego
rozwoju, zwłaszcza zależ-
ność między osiąganiem sy-
stematycznego wzrostu wy-
dajności pracy a dalszymi
postępami w polepszaniu
warunków oytu ludności*

**PRZED
KRAJOWĄ
KONFEKMGJa
PARTYJNĄ**

Pomagając w krzewieniu
ideałów patriotyzmu i inter-
nacionalizmu, wyjaśniając
uniwersalne prawidłowo-
ści budownictwa socjali-
stycznego, ukazując prze-
wagę socjalizmu nad kapi-
talizmem w płaszczyźnie
społecznej, ekonomicznej i
moralnej — zajęcia w par-
tyjnym systemie kształce-
nia ugruntować powinny
zarazem pewne prawdy i
elementy wiedzy marksi-
stowskiej z pozoru proste
i przyjemne, a przecież
niezmiennie ważne. Chodzi
o pełne uzmysłowienie so-
bie przez ogół członków
i kandydatów partii, jak
bardzo łączne efekty ich
działania zależą od posta-
wy każdego, jak do-
niosłym czynnikiem w obec-
nej fazie rozwoju Polski
jest ludzka świadomość.

Szerzej uwzględniamy w
tym roku w progra-
mach szkolenia problematy-
kę wzorców moralnych
socjalizmu i socjalistycz-
nych stosunków między
ludźmi. Rozwijamy formy
bardziej samodzielnego przy-
swajania przez kandyda-
tów oartii wiedzy o zasa-
dach jej działania i pod-
staw teorii marksistowsko-
leninowskiej.

Zadania sa rozległe. Trze-
ba zatroszczyć się w każ-
dej instancji i organizacji
partyjnej o jak nail^nsze
ich w^ykonanie. (CSF)

MIRA 20LTAK

Fot. J. Piątkowski

Impresje powiatowe, nie tylko jesienne

1. **ŻYCIE LITERACKIE** rozpisano an-
kietę na temat, jaka powinna być kul-
tura regionalna. Ankietę-konkurs. Okre-
śliło nagrody. Określiło tematykę. Jaki
wiedziecy temat dla felietonisty. Dla
działaczy kulturalnych również. Wd-zię-
czny, ale jednocześnie trudny i bardzo
odpowiedzialny. Odpowiedzialny przede
wszystkim.. kultura bov>iem jest war-
tością stałą i pozaregionalną. Na kul-
turę składają się nie tylko dzieła ar-
tystyczne, ale również zespół czynni-
ków będących parakulturą. Czyste ulice
i ład na budowach. Ale przede wszy-
stkim składa się na nią kultura współ-
życia międzyludzkiego. Dlatego zanim
uporządkujemy sprawy kulturalne w
ścisłym znaczeniu tego słowa, sprawy
w teatrze i literaturze, sprawy w piasty-
ce i muzyce przede wszystkim wypro-
wadźmy właściwe relacje między nimi.
Konkurs ŻYCIA LITERACKIEGO oczy-
wiście nie te względy ma na uwadze,
ale felietonista ma prawo pojęcia roz-
szerzać. Rozbudowywać.

2. Oto rozpoczął się Koszaliński Paź-
dziernik Literacki. Nasi pisarze spoty-
kają się z ludźmi. Ale bardziej istot-
ne wydaje mi się, że ludzie spoty-
kają się z pisarzami. Literatura bo-
wiem, sztuka nie może pogrążyć się tyl-

ko w rzeczywistości całkowicie oder-
wanej od ludzi. Jest dla ludzi. Aby
nie być obrazoburczym — chciałbym
jednak napisać, że prawdziwą lite-
raturę tworzą inni ludzie. Są czyszy
pisarskiej pracowni. Spoza środowiska.
Literatura bowiem jest niczym innym
jak tylko racją żywych ludzi. Jest odbi-
ciem ich marzeń, trosk, ich codzien-
ności. Dla literatury ważne jest to, co
dzieje SIĘ OBOK. Pisarz wypełnia tyl-
ko resztę. Co zatem mają przynieść pi-
sarzom spotkania w powiecie? Może
spotkania nie zawsze z czytelnikami, ale
na pewno z ludźmi którzy uważają za
wód pisarza, za pracę, szlachetną. Otóż
moim zdaniem spotkania te są spotka-
niem z rzeczywistością. I mogą stać się
źródłem zapadniającym twórców.
Brzmi to prawie banalnie. Codziennie.
Ale nie jest codziennością obcowanie
z innymi ludźmi?

3. Budowanie nowego jest pojęciem
— workiem. Jest pojęciem, które wszy-
stko w sobie może pomieścić. Podobnie
jest z budowaniem zrębów nowej kul-
tury. Na pewno budowanie jej nie jest
domeną tylko i wyłącznie artystów.
Gdyby tak było świat okazałby się nie
prawdopodobnie mały i wzbawiony vo-
wietrzą.

4. Jesień tegoroczna jest łagodna ?
ciepła. Może należy się w tym sprzyja-
niu Natury dopatrywać ukłonu w stro-
nę ludzkich działań? Po prostu aby te
działania, były również łagodne i nasy-
cone ciepłem. Aby możliwe było poro-
zumienie się. Aby mówiąc KULTURA
REGIONALNA myślało się jednocześnie
nie że jest to nasz, koszaliński wkład
w kulturę polską. Region bowiem nie
jest pępkiem świata. Nie jest ostatecz-
nością, Jest tylko ogniwem łańcucha
ludzkich działań i sposobów bycia. I o
tym należy pamiętać przede wszy-
stkim. Spotykając się z pisarzami pamię-
tajmy, że są to ludzie, których jedy-
nym zadaniem jest kształtowanie du-
chowego oblicza społeczeństwa. Ale jed-
nocześnie nie wolno zapominać, że nikt
inny tylko społeczeństwo kształtuje
i wytycza drogi literatury. Możliwe, że
jest to sprzężenie zwrotne, ale możliwe
również, że jest to wynikiem konse-
kwencji układów społecznych. Możliwei
w tym wypadku znaczy OCZYWIŚTE.

5. Dlatego w tytule położyłem twier-
dzenie, że impresje te są nie tylko je-
sienne. Nie są dlatego, że rozpisane na
lata działania. I to jest właściwie jedy-
na: sprawa, o której nie wolno zapomi-
nać. Pod żadnym nozorem.

Mały i duży świat

WIV KWARTALE br. pojawi się na szklanym ekranie kilka nowych seriali. W październiku wyświetla się w niedzielne wieczory rozpoczęty we wrześniu film seryjny „Kuzynka Bietka” według Balzaka, zrealizowany przez BBC-TV. Podczas obchodów rocznicy Rewolucji Październikowej w kolejne niedziele (począwszy od 28 bm) emitowane będą poszczególne odcinki słynnego filmu Jurija Ozierowa „Wyzwolenie”. W pierwszą niedzielę grudnia rozpocznie się nadawanie „Odysei” — filmu znanego włoskiego reżysera Franco Rossiego, z udziałem aktorów z wielu kra-

Nowe serie telewizyjne

jów, m. in. greckiej artystki Ireny Papas w roli Penelopy Złoty z ośmiu godzinnych odcinków serial nadawany będzie do stycznia przyszłego roku.

Emitowany będzie także serial produkcji NRD „Pamięć czarnej świecy”, opowieść o perypetiach niemieckiego komunisty, który wykrada hitlerowcom tajemnicę gazu bojowego i przekazuje ją Związkom Radzieckim. Następnie wejdzie na antenę od dawna zapowiadany polski serial „Czarne chmury”, reżyserii Andrzeja Konica. Akcja tego złożonego z 10 godzinnych odcinków filmu toczy się na początku XVII wieku i ukazuje wysiłki zmierzające do przyłączenia do Polski Prus Książęcych. Trzeci serial francuski „Rodzina Durtol-Sdów” jest emitowany we wtorek 5d po południu. Obejmuje on 20 krótszych, z reguły półgodzinnych odcinków.

(PAP)

Uwagę interlokutora przykuwają oczy — duże, orzechowe o ciepłym odblasku Tych lat, mimo srebrzystych niezwykle ujmujący uśmiech. Nie zdradzą wieku włosów, i tak nikt by pani Irenie nie przypisał.

SCIAŃ domu skrytego pod cienistymi lipami zdobią obrazki ze słomki. Mówiono: pani Irena w Pękaninie robi śliczne obrazki ze słomki. Na czarnym jedwabiu rozkwitają delikatne maki, kankary, chabry, przetkane kłosaми zbóż; tańczą stylizowane kogutki niedźwiadki i słońce — kajarzy się z ulubionymi bajkami. Kompozycja i wykonanie dzieł — niezwykle staranne. Oznaka niebywałej cierpliwości i opanowania. I nie są to żadne kopie. Autorka obmyśla sama wzory do swoich obrazków. Najpierw rysuje na papierze, potem wycina poszczególne elementy, przycina według nich słomkę i te krusze pasczki nakleja jeden przy drugim na jedwab na ciążnięty na ramkę. Teraz ma bardzo dużo pracy w polu (gospodaruje z mężem na 20 ha), ale w czasie żniw przygotowała sobie zapas słomki na zimę. W przegródkach sporego kartonu stoją pęczki słomki według koloru. Są zielone, seledynowe, brązowe, beżowe, żółte, nakrapiane, bładożółte... Któż z nas zastanawiał się nad cieniami zwykłej słomy. Słoma jak słoma a jednak ileż niuansów kolorystycznych.

— To miłe zajęcie wymaga cierpliwości. Samo przygotowanie materiału...

Każdą słomkę przecinam wzdłuż, moczę, prasuję, znów, tnę, dobieram kolory styczeń itd.

Nawet gdyby przytoczyła wiernie sposoby pani Ireny, komuż by się chciało mozolić nad takim obrazkiem. Ci, którzy wykonują seryjnie widoczki ze słomy np. okładki, domki z dymkiem, na zarobek a są takie koszmarki w sprzedaży nie wkładają w nie serca. Kwiaty pani Ireny choć ze słomy mają wdzięk i urok kwiatów. Autorka obdarowuje nimi krewnych, znajomych, przyjaciół wieś w domu. Na razie jeden obrazek był na wystawie w Sławnie.

Nie można o pani Irenie powiedzieć — prosta, wiejska kobieta albo jak się zwykło ostatnio modnie mawiać — „artystka ludowa”. Ani prosta, ani artystka. Takim uproszczeniem przeszkadza, że jako pani Irena z dobrego mieszczańskiego domu, po ukończeniu seminarium nauczycielskiego, przeistoczyła się w gospodynię tak dużego gospodarstwa.

— Moim ideałem zawsze była wieś. Myślałam, że tylko na wsi mieszkają szlachetni, szczerzy ludzie. Są bardzo pracowici, uczciwi. Spotkałam różnych. Idealny nie zawsze się sprawdza. Przeżyłam wiele rozczarowań, ale nie do wsi. Wiele się nauczyłam, a zwłaszcza cierpliwości. Mąż mnie uczył doć krowy, piec chleb. Jakaż to była radość, gdy wydołłam pierwszy raz krowę, ileż płaczu, gdy mnie kopnęła.

— W pracach gospodarskich można znaleźć wiele radości. Bardzo lubię wychowywać cielęta. — miłe i wbrew pozorom mądre. Bardzo się przywiązują do opiekuna. Albo hodować drób, to także przyjemne zajęcie. Tylko że to robić muszę, choć z ochotą, a słomki to moje hobby na zimowe wieczory, gdy wszyscy śpią. Potem chwala, cie sąż się razem ze mną, gdy coś mi się uda.

Obrazki to nie jedyny sposób pani Ireny na ucieczkę od pracowitej codzienności. Rysuje i pisze wiersze. Czyta je tylko nielicznym słuchaczom. Złazszcza udana wydaje mi się ballada okolicznościowa o wczasach w Domu Chłopa, przyjęta przez

turnus z aplauzem, a z kwaśnym uśmiechem przez organizatorów, którym do piekły niektóre zwrotki. Strofy układają się same. Wiersz zrymowany w głowie odrywa panią Irenę od najpilniejszej pracy. — Muszę usiąść i zapisać. Skąd się to bierze? Chwy tam za pióro, gdy coś mocno przeżyję. Ot, spędzam czas po swojemu.

Czas.. Jest go ciągle tak mało. Ale pani Irena uważa, że na coś, co się lubi, zawsze się chwila znajdzie. Chyba ma rację. Stworzyła sobie mały, własny świat. Widzi w nim ludzi i rzeczy, jak chce i tak jest jej dobrze.

A ten wielki świat? — Nie jestem przecież skoru piakiem, żyję wśród ludzi — powie.

Odpowiedzią są rozliczne funkcje społeczne: przewodnicząca gminnej rady kobiet, przewodnicząca społecznej rady klubu, kontroler w punkcie skupu lnu w Karwicach, przewodnicząca rady dostawców w mleczarni. Wielki świat, to nie tylko Pękanino, gdzie zna ją wszyscy to także wyjazdy na kursy, konferencje szkolenia wycieczki.

Najbardziej lubi młodzież! dzieci — z wzajemnością. Na widocznym miejscu w pokoju wsi dyplom uznania: „Ob. Irenie Wrzolek za długoletnią, aktywną pracę społeczno-wychowawczą w placówkach kulturalno-oświatowych Gminnej Spółdzielni „Sch” w Wiekowie”. 24 III 1973 r. Dla najmłodszych znajduje czas jesienią i zimą. Czyta bajki, uczy rysować i malować. — Bardzo lubię dzieci, umiem z nimi rozmawiać. — Po tych słowach oglądamy bloki z rysunkami dzieci. Różne techniki, bogata tematyka i inwencja najmłodszych twórców. Młodzieży służy radą i pomocą w klubie. Ze wzruszeniem pokazuje książkę z następującą, jakże wymowną dedykacją: „Pani Irenie Wrzolek za trud włożony nad kształtowaniem naszej osobowości, za wdrażanie kultury językowej i osobistej mamy zaszczyt i obowiązek złożyć najserdeczniejsze życzenia powodzenia w życiu osobistym i społecznym. Młodzież koła ZSMW w Pękaninie”. Adresatka dedykacji jest honorowym członkiem ZSMW. Oto dwa światy pani Ireny: niby w harmonijnym układzie planetarnym. I to chyba uroda i pełnia Życia.

M. WRONOWSKA



W Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku otwarto wystawę grafiki i ekspozycji muzealnych krakowskiego artysty Adama Młodzianowskiego. Na zdjęciu: otwarcie wystawy. Z prawej — autor ekspozycji — autor ekspozycji nowanych prac. Fot. I. Wojtkiewicz



Jerzy F. Buchowo, pow. Człuchów;

Oczywiście, zgadzam się z Panem, że miłość jest uczuciem szlachetnym i potężnym. Dodam nawet, że niektórym poetom dodawała skrzydeł. Ale Pan w jednym ze swoich wierszy pisze: „Rzucam wspomnienia pastwie losu, bo przyszłość różową widzą przed sobą”. Cóż, z imperatywem nie dyskutuję się, tym bardziej, że owa „różowa przyszłość”, która tak konkretnie się rysuje, szczerze wynagrodzi Panu brak talentu poetyckiego. Co naturalnie nie znaczy, że ma Pan przestać kochać poezję. Wręcz przeciwnie.

Janusz P., Gdańsk-Wrzeszcz;

Z Pańskich wierszy wynika na razie młodość. Górna i chmurna, lecz jeszcze nieopierzona. Rozumiem, że zawiedziona miłość napełniła Pana niechęcią do tej Jedynej, ale zapewniam Pana że są jeszcze dziewczęta na świecie. Tylko nie trafił Pan jeszcze na swo-

ja. Na wszystko przyjaźnie jednak pora. Na druk wierszy również. W Pańskich wierszach tli się iskra talentu. Ale poezja jest rodzajem rzeźmi. Wymaga pracy i nauki. Proszę nadesłać coś za jakiś czas.

Krzysztof A., Puck;

Pisz Pan m. in.: „Wykołysałem słowa Wypieściłem (Każe z osobna) Poitem myślą Na dawałem/kształtu, blasku, mecy...” Podejrzewam, że Pańska wyobraźnia wpadła w narcyzm, czyli samouwielbienie. Pańskie utwory aż roją się od błędów ortograficznych, składniowo-gramatycznych i pospolitych banałów. W tej sytuacji najlepiej będzie przysłać fałdów nad gramatyką polską. Niech Pan nie wierzy, że poecie wszystko wolno. „Słownik poprawnej polszczyzny” — Szobera prawdę nie uprzytomni Panu nader wyraziście.

Eugeniusz M., Grzybowo;

Widzi Pan, pomysł na opowiadanie nie jest jeszcze opowiadaniem. Między pomysłem, a jego efektem leży Ocean. Pracy. Pan zaś jest niecierpliw. Pan chce, aby pomysł od razu był literaturą, a to się jeszcze nikomu nie udało. Wymyśla Pan sytuacje, które są ani prawdopodobne, ani nieprawdopodobne, są natomiast aktualne. Miniatury prozatorskie to jedna z najtrudniejszych form literackich. Opowiedzieć coś precyzyjnie w 60 liniach maszynopisu jest gigantyczną pracą. Praca nad miniaturą polega na wykreśleniu, wykreślaniu... ale uprzedzam Pana, że nie jest to wcale „radosna twórczość”. Tylko freblówka. Proszę się odezwać za dwa, trzy miesiące...

Mirosław K., Słupsk;

Jest Pan na etapie oryginału, nie, wie Pan, jak się do tego zabrać. I ja także nie Panu nie doradzę. Jest to sprawa wewnętrzna cenzora. Jego brak zaś zdradza nadesłane utwory, w których „rżyska pa mięci gniją w przeszklonych marzeniach”, „płacz morza: / on zawsze hula / po strychu świadomości” itp. itp. Spamiędzy nadesłanych wierszy wybieram „Odzyskiwanie przytomności” Proszę przysłać więcej tekstów i napisać coś o sobie.

Ryszard S., Słupsk i Henryk B., Słupsk — nie skorzystam*.

Nnd progrmmem rozwoju knltnry

Blżej do ks:żki, nowocześniej w kinach

Książka była jest i będzie nadal jednym z bardzo poszukiwanych artykułów. Statystyczny mieszkaniec województwa wydaje rocznie na jej zakup 60 zł, co nie jest kwotą imponującą, ale też przeszkodą może stanowić niepełna sieć księgarni w województwie. Wprawdzie gęściej u nas od księgarni niż w kraju (przeciętnie), ale ten stan nie zadowala. Program działalności „Domu Książki” przewiduje więc uruchamianie nowych placówek, modernizację starych.

Nowe sklepy powstaną m. in. w Koszalinie, na osiedlu Tysiąclecia, Tychowie (do 1975 roku) a w następnym pięcioletniu przede wszystkim w gminach: Gościno, Koczała, Sławno, Kobylnica, Lipka. Planuje się też modernizację księgarni w Uście, Tarnówce, Białogardzie, Darłowie, Dębnie, Kaszubskiej, Głównic, Tucznie, Słupsku, Bobolicach i Karlinie.

Wyrazem aktywizacji „Domu Książki” będą również liczniejsze kiermasze, kontakty z pisarzami, czytelnia i przekonywająca propaganda książki.

Bogaty jest program działania Wojewódzkiego Zarządu Kin. Sprawdzają się on do realizacji dwu podstawowych zadań: kulturalnych remontów i modernizacji obecnych obiektów i budowy nowych. Remontom zostaną poddane kina w Człuchowie, Miastku, Darłowie, Karlinie, Czarnem, Polanowie, Miroslawcu, Krajence, Koszalinie. W wyniku tych prac kina w miastach powiatowych będą posiadały I kategorię także w kinach II kategorii zainstaluje się nowoczesne urządzenia techniczne.

Chłonnym rynkiem filmowym jest wieś, niestety, pod względem jakości kin zaniedbana. Od lat odrabia się opóźnienie, w najbliższym czteroleciu (do 1977 roku) modernizacji ulegnie 15 kin wiejskich, do roku 1976 wszystkie wiejskie kina będą wyposażone w aparaturę 35 mm. Dodajmy, że średni koszt modernizacji kina na wsi wynosi 600 tys. zł. Równocześnie zwiększy się liczba kin ruchomych — do 30. W powiatach Słupsk, Wałcz, Szczecinek i Koszalin będą po 3, w pozostałych powiatach — po 2 kina tego rodzaju.

Innym ważnym obszarem inwestycyjnej działalności administracji kinowej jest turystyczny pas wybrzeża. Będzie się tu uruchamiało kina letnie: w Jarosławcu, Sarbinowie, Dziwnowie, Darłównu, Ustroniu Morskim i Rowach.

Jak wiadomo, jedynym kinem przystosowanym do wyświetlania filmów 70 mm jest słupskie „Milenium”. Podobna aparatura zainstalowana czasowo w nowym koszalińskim amfiteatrze. Projektuje się jednak budowę kina „szerokoformatowego” w Koszalinie (800—900 miejsc) oraz kin panoramicznych w Kołobrzegu (500 miejsc) i w słupskiej dzielnicy Zatoarze (400 miejsc).

Interesujący jest zamiar takiego budowania i modernizowania kin, aby mogły one spełniać funkcję sal widowiskowych, ich poczekalnie, — rolę sal propagandową — wystawienniczych. W programie zawarto też propozycję zaplecza umożliwiającego stałą współpracę z widzem.

Zatem do roku 1980 liczba kin w województwie zwiększy się o 24. „Kin szerokoekranowych będzie 4, I kat. — 31, II kat. 16, III kat. — 23 i, jak wspomniano — 30 ruchomych. Od producentów już zależy, czy przyjemniejszym warunkom oglądania filmów będą odpowiadały ich wartości artystyczne. (opr. — m)

NA ŚWIECIE:

* **Orkiestra symfoniczna Filharmonii Łódzkiej** pod dyktando Henryka Czyż, z udziałem skrzypka Zdzisława Szostaka, koncertowała w Rydze. W programie znalazły się utwory Szymanowskiego, Lutosławskiego i Pendereckiego. Efekt występów można streścić w jednym słowie: sukces. • W Tbilisi otwarto wystawę plakatów polskiego. • W Wołgogradzie odbywa się dekadę książki polskiej. Wystawiono ponad 300 tytułów książek wydanych w Polsce w językach rosyjskim, angielskim, francuskim i in. Duże zainteresowanie wywołały nasze edycje dzieł Lenina i Dzierżyńskiego, a także książki o Koperniku i Mickiewiczu.

W KRAJU:

• „Teatr wobec swego miejsca i czasu” — to hasło IV Międzynarodowego Studenckiego Festiwalu Teatru Otwartego we Wrocławiu (21—28 bm.). W imprezie weźmie udział 20 teatrów, w ich liczbie 4 polskie. • Opolskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe utworzyło fundusz stypen-

dialny im. Wiktora Gorzałki (działacz młodzieżowy o kresu międzywojennego zamordowany w Buchenwaldzie), przeznaczony dla młodych twórców — pisarzy, publicystów, plastyków — którzy podejmą problematykę Opoliszczyny i jej miejsc w Polsce Ludowej. • Rozstrzygnięto konkurs

W życiu kulturalnym

na plakat propagujący idee Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Dwie nagrody II stopnia zdobyły prace Małgorzaty Komorowskiej-Mosińskiej z Katowic. • Warszawa przygotowała się do XVI Międzynarodowego Festiwalu Jazzowego „Jazz-Jamboree”, który potrwa od 25 do 28 października. Oprócz polskich, zapowiedziano występy zespołów i solistów z Anglii, Austrii, Czechosłowacji, NRD, NRF, Norwegii, USA, Węgier i Włoch.

W WOJEWÓDZTWIE:

* Gminna Biblioteka Publiczna w Ustroniu Mor-



200. ROCZNICA KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ

Dzisiaj przypada 200. rocznica powstania Komisji Edukacji Narodowej, pierwszego w Europie ministerstwa oświaty. Dla uczczenia tej rocznicy Poczta Polska wprowadziła wieczorami do obiegu dwa okolicznościowe znaczki pocztowe.

Na znaczku wartości 1 zł przedstawiono portret Grzegorza Piramowicza, pisarza,

pedagoga i działacza oświatowego, sekretarza komisji oraz tekst „Służmy jak możemy Ojczyźnie. Edukacja jej dać może radę i siłę”. Na znaczku wartości 1,50 zł przedstawiono portrety J. Śniadeckiego, H. Kołłątaja i J. U. Niemcewicza, trzech wybitnych działaczy i propagatorów idei oświecenia w Polsce, zapoczątkowanej przez Komisję Edukacji Narodowej.

Znaczki projektował artysta-grafik Stefan Małec-

ki. Nakład — 15 min *stuk każdej wartości. Koperty pierwszego dnia obiegu stemplowane były, jak zwykle, okolicznościowym kasownikiem.

TRZYDZIESTOLECIE LWP

W ramach ogólnopolskich obchodów 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego odbywa się również wiele imprez filatelistycznych. Jedną z głównych imprez będzie Międzynarodowa Wystawa Filatelistyczna, „30-lecie LWP”. W wystawie wezmą udział kolekcjonerzy związków filatelistycznych krajów demokracji ludowej.

Wystawa odbędzie się w dniach od 21 do 28 października br., w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Będzie to największa wystawa o tematyce wojskowej, obrazująca m. in. dorobek i osiągnięcia Ludowego Wojska Polskiego oraz przyjaźń i Współpracę armij z przysiażnymi. Ekspozycja będzie rozmieszczona w około 700 ekranach.

Z okazji wystawy w stoisku pocztowym używany będzie w dniach 21, 22 i 28 października br. okolicznościowy kasownik. Obojętnie zamieszczamy jego reprodukcję. Organizatorzy przewidzieli również wydanie innych pamiątek filatelistycznych.

PODSTAWOWE RODZAJE BRONI

12 października br. minęła 30. rocznica powstania Ludowego Wojska Polskiego, którego szlak bojowy rozpoczął się od bitwy pod Lenino w 1943 r. Dla uczczenia tej rocznicy Poczta Polska wydała cztery znaczki, na których zaprezentowano podstawowe rodzaje broni.

Na poszczególnych znaczkach przedstawiono: 1 zł — czołg, 1 zł — samolot, 1,50 zł — rakietę i 1,50 zł — okręt. Projekt znaczków wykonał artysta-grafik Tadeusz Michalak. Znaczki wydrukowane zostały na papierze kredowym w arkuszach po 20 sztuk. Nakład — 10 min sztuk trzech wartości, a jednego ze znaczków, wartości 1,50 zł — 1 min sztuk.

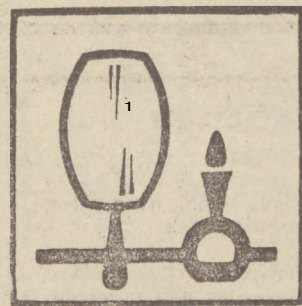
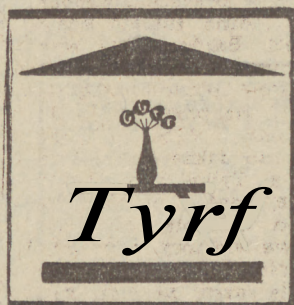
BŁĄD PROJEKTANTA

Jak informuje „Filatelista”, z okazji 90. rocznicy urodzin króla szwedzkiego Gustawa VI Adolfa, w Szwecji ukazały się trzy znaczki pocztowe z podobizną króla. Na jednym z nich, w kolorze ciemno-oliwkowym projektant popełnił błąd. Na znaczku przedstawiono bowiem króla w marynarce zapinanej na sposób damski: prawa strona marynarki zachodzi na lewą, zamiast odwrotnie.

ki, według starych wierzeń ludowych, wnoszą do domu dostatek. Nieszkodliwy to przesąd, a jaki miły.

Wszystko to są rzeczy całkiem możliwe do wprowadzenia nawet w najmniejszym wnętrzu. Nawet na 7,5 m kw. powierzchni. Można by nawet nazwać te innowacje swego rodzaju programem minimum. Bo przecież na naszym rynku pojawiły się już wykładziny drewnopodobne, zmywalne tapety i inne tym podobne rzeczy, cieszące serce i oczy każdej gospodyni. Oczywiście, wszystkie go naraz załatwić się nie da. Tym bardziej — należy od czegoś zacząć. <PAL>

EWA BORS



DŁUGO zachować młodość

Nie mamy dokładnych danych, co robiła słynna z urody I dowcipu siedemnastowieczna piękność Ninon de Lenclos, że je szeze w wieku lat 70 podbijała — jak twierdzą współcześni serca 20-letnich młodzieńców (a dożyła lat 89). Więcej wiemy na tomiasz o naszym rodzimym fenomenie: generałowej Zajązkowej, która niemal do stu lat życia zachowała twarz bez śladu zmarszczek, cienką kibić, lekkość i wdzięk ruchów. Dawała no jej lat 20, gdy miała ich co najmniej 70.

Generałowa sypiała zawsze w nieopalanym pokoju, w do datku jej łóżko otoczone było naczyniami z lodem. Co rano kąpała się w zimnej wodzie. Uniknęła też gorących potraw i napoi. Na twarz nakładała „maseczki” z cienkich płatów surowej cielęciny. Przez całe życie piła tylko mleko, jadła wyłącznie jarzyny i owoce.

Dziś nie potrzeba aż takich udręczeń, by długo zachować młodość i dobrą kondycję. Pewna systematyczność jest jednak konieczna. I taka organizacja czasu, by jednak wykroić nieco minut dla własnego zdrowia i urody.

Wiele kobiet twierdzi, że dość się krzątają po domu, stoja w kolejkach i że wobec tego ruch jest im niepo trzebny. A tymczasem tamte zajęcia powodują tylko obrzęki nóg, znużenie (a więc i pochylność postawy). Dla urody zaś — jeśli nie można sobie pozwolić na pływanie czy jazdę na rowerze, to przynajmniej konieczny jest codzienny spacer na świeżym powietrzu i kilka minut gimnastyki, która by rozruszała wszystkie mięśnie.

Jeśli zależy nam na ładnej cerze i opóźnieniu powstawania zmarszczek trzeba ograniczyć do minimum palenie papierosów i picie alkoholu. Alkohol powoduje ponadto obrzęki twarzy. Doskonale działają na przemianę materii oraz na nawodnienie (przesuszonej zwykle w zimie przy centralnym ogrzewaniu) skóry wypijanie dziennie 4 szklanek wody mineralnej (mineralnej, a nie sodowej).

Jeśli mamy zdrowe serce, obywamy się bez windy. Jeś to doskonały trening „wspinacz kowy”. Do zmywania garnków pastowania podłogi dobrze jest wkładać gumowe rękawiczki, a także nie zapominać o smarowaniu rąk — najlepiej po każdym myciu — specjalnym

kremem lub gliceryną. RŚce, tak jak szyja, zdradzają najszybciej wiek kobiety.

Kobiety, które rozjaśniają sobie włosy, nie powinny zapominać i o rozjaśnianiu brwi. A przynajmniej nie należy ich przyciemniać, bo nadaje to twarzy osoby dojrzalej surowy wygląd i robi niemiode wrażenie (a niemiode to znaczy z innej epoki, czyli staro).

Ważną rzeczą jest dobre krążenie krwi. Przyczynia się do tego m. in. jod. Znajduje się on w morskich rybach smażonych bądź gotowanych. Do brze też używać do potraw soli nie czyszczonej, która zawiera wiele cennych niezbędnych namzemu o gannmowi mineralnych. Brak tych minerałów powoduje poważną schorzenie*. W Krakowie — a wmosek profesora Aleksandrowicza — taka sól znakuje się już w szredaży.

Odpowiedni jadłospis może bardzo wpłynąć na dobre samopoczucie i zachowanie zdrowia. Lepiej np. krasieć jedzenie świeżym surowym masłem (zawiera witaminę „A”) niż masłem rozpuszczonym przy smażeniu. Cenne dla organizmu są też oleje, np. olej z orzechów jest szczególnie bogaty w witaminę „F”, doskonale działającą na skórę. Szpinak dostarcza organizmowi cennego żelaza. Najlepiej jeść jego młode listki na surowo, jak sałatę przyprawioną sokiem z cytryny czy cytrynowym kwasem i oliwą. Jest bardzo smaczny w tej postaci.

Zamiast ciastek, które są wprowadzają bardzo kaloryczne (rzecz ważna w zimie), ale nie tylko niebezpieczne dla linii, lecz szkodliwe dla zębów i cery — jedzmy desery oparte na twarogach, jogurtach i owocach. Są nie tylko smaczne, ale doskonale wpływają na urodę, zamiast jej szkodzić.

(Interpress)
K. KABE

KUCHNIA - PO

A więc nareszcie skończyła się moda na kuchnie-laboratoria, w których bywał tylko ten, kto musiał, czyli mówiący realnie — pani domu. Osamotniona w nieprzylutym wnętrzu zimnego światła jarzeniówek, przy których żaden człowiek, ani potwór nie może wyglądać porządnie, nie mogła stwarzać miłego nastroju podczas kuchennej krzątaniny.

A przecież kolor może stworzyć przytulną atmosferę nawet w najciemniejszym wnętrzu.

Starajmy się wykorzystać przyjazną ludzkomodę i ubarwiamy co prędzej nasze kuchnie.

Oczywiście to nie znaczy żeby co żywo powyrzucać meble, lodówki i kucharki gazowe, ponieważ są białe. Nie o to przecież chodzi.

Ale po chwili zastanowienia dojdziemy do wniosku, że to i owo da się jednak zmienić.

Przede wszystkim przez wszystkie rurkami jarzeniowymi, zalecanymi dotychczas nawet przez niektórych architektów (bo to podobno „zdrowe”, białe

światło). Każde światło jest „zdrowe” jeśli jest wystarczające. Kiecz jasna, że oświetlenie zlewozmywaka i kucharki wymaga silnej lampy. Może to być po prostu zwykła biała kula. Ale jeśli się w kuchni mieści kącik jadalny to niechże nad nim zawiśnie lampa z ciepłym — żółtym lub pomarańczowym — abażurkiem. Równie dobrze może się tu przydać kolorowy kinkiet ścienny. Jeśli nad zlewozmywakiem są białe kafelki — to można je ubarwić za pomocą kalkomanii. Widziałam już takie kafelki z naklejonymi na nich czerwonymi różyczkami: wyglądały zabawnie i uroczo.

Kuchnia jest też bardzo

odpowiednim miejscem na wszelkie akcenty ludowe: fajansowe talerze na ścianach, komplet drewnianych łyżek nad kuchnią, zabawne koguciki i baranki na półce, pasiak, wydziałający kącik jadalny i zapobiegający ewentualnemu wycieraniu się ścian. Światnym elementem dekoracyjnym mogą być także wieńce grzybów, czosnku i cebuli, wianek suszonej się kiełbasy czy czerwonej papryki, pęk wonnych „ziół” i kociołka z jarzynami, które zapewnią apetyczny zapach.

Najładniej wygląda stół z naturalnego drewna, powleczony bezbarwnym lakierem, nakryty barwną serwetą, na której stoi gliniak czy siwak pełen wrzosów, makówek, jakichś suchorostów. Na marginesie wszelkie suszone bukiety zachowają dłużej świeżość i barwę, jeśli spryskamy je bezbarwnym lakierem do włosów. Poza tym maków

Gdy „niewymowne” są tematem pracy dyplomowej...

dy i łatwości użytkowania, peł zwoili to na likwidację zbędnej swobody ruchów, wysokiej nych płatów tkaniny, sięgających higroskopijności i kolorystycznych niejednokrotnie do połowy. Projektant przyjął dwa założenia: zastosowanie barwnej żyłce materiału — a właściwie nawet wzorzystej tkaniny i bezbłędność konstrukcji. Mężczyzna musi bowiem wyglądać w desusach załośnie, a powinien być nawet bardziej atrakcyjny.

Zresztą produkowana u nas bielizna męska dzienna i noc

sztuki Odrodzenia. Mimo tych stylowych „ciągot”, wzory nie straciły z tendencji panującej w obecnej modzie.

KRYSTYNA LABNO-WASYŁKOWSKA podjęła temat dotyczący zestawu odzieży dla 6-latka na wyjazd z rodzicami w zimie. Na zestaw zimą składa się komplet narciarski z żółtego ortalionu, kurtka ze sztucznego futra oraz komplet na „po nartach” kurtka z czerwonego welwetu bez podszewki, spodnie i spódniczka. Głównym założeniem projektantki była funkcjonalność ubioru. Łatwość wdziewania, zapięcia, swoboda ruchów. Oprócz kolorystyki (barwy ciepłe, jasne i czyste tak lubiane przez maluchów) wprowadziła również wiele elementów zdobniczych, np. pilotki narciarskie zostały wypchane gąbką poliuretanową, co oprócz czynienia zdobiącego ma znaczenie ochronne w czasie upadku lub uderzenia. Specjalne ozdoby na plecach ułatwiają rozpoznanie dziecka nawet z dużej odległości. W czasie praktyki dyplomowej w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Warmia” w Kętrzynie zespół wzorcowni tego zakładu opracował według projektów dyplomantki modele zestawu zimowego. Spotkały się one z dużym uznaniem rodziców w czasie prezentacji w ZPO „Warmia”. Jeżeli wejdą do produkcji — na pewno będą chętnie kupowane przez mamy i cieszą maluchów. (Interpress)



Propozycja węgierskiego przemysłu odzieżowego dla dzieci. Z lewej — ubranko sportowe dla chłopca: spodnie z mankietem z dzianiny i bluza z flauszu, wszyta w talii w pasek. Z prawej — dziewczęce spodnie ogrodniczeki z teksasu i bluza z naszywanymi kieszeniami i stębowaniem.

CAF — MTI

DZIENNA I NOCNA

W ZORNICTWO PRZEMYŚLOWE, tak ważna dziedzina m. in. w szerzeniu estetyki dnia codziennego, zwłaszcza estetyki ubioru, sięga obecnie do katedr poszczególnych wyższych uczelni plastycznych. Duże osiągnięcia w ostatnich latach ma zwłaszcza Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych w Łodzi, gdzie podejmowane są tematy prac dyplomowych, dotyczące właśnie projektowania ubiorów szczególnego przeznaczenia. Wśród wyróżniających się prac na uwagę zasługuje temat podjęty przez dyplomanta Stefana Drobnera, dotyczący bielizny męskiej.

Jak wiadomo, tzw. intymna odzież męska od wielu lat nie ulega żadnym zmianom. Szablonowy kształt, zbędne „luzy”, tradycyjna biel kałesonów już dawno się przeżyła i wymaga odmiany. Propozycje dotyczące nowych wzorów bielizny męskiej idą w kierunku wyngań użytkowników, a więc atrakcyjniejszego modelu, wygo-

na pozostawia od dawna wiele do życzenia. Koszula męska wana przez producentów i projektantów po macoszemu. Inna kolekcja wzorów opartych na folklorze polskim, dotycząca odzieży plażowej i ogrodowej, była przedmiotem pracy dyplomowej ELŻBIETY SZCZEBLEWSKIEJ. Z kolekcji wynika, że dyplomantka, zafascynowana twórczością ludową, swoje projektowanie poprzedziła szczegółowymi studiami, szkicami i rysunkami. W dwóch projektach posłużyła się autentycznymi motywami

OBJEKT WZASOWY
8Tsa«§ rrsoracesn

na około 30 miejsc w turnusie, weźmie w najem na okres paru lat, przedsiębiorstwo państwowe

OFERTY z podaniem ilości miejsc, miejscowości orai wysokości kosztów najmu, uprasza się przysłać pod adresem:

RSW „PRASA”
KRAKÓW, UL. WISLA 2 DLA NR K-8137.

K-353/B-0

OBIEKTU KOLONIJNEGO
poszukuje nad morzem, z propozycją wymiany
NA SEZON LETNI 1974 r.
na obiekt w atrakcyjnej miejscowości podgórskiej

PRZEDSIĘBIORSTWO
TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE
BUDOWNICTWA „TRANSBUD”
Nowa Huta — Kraków 28, ul. Ujastek,
tel. 429-59.

K-348/B-0

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI BETONÓW
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
„JASTROBET”
w Jastrowiu, ul. Roosevelta nr 20, pcw. Walci
nr kodu pocztowego 78-610, nr tel. Jastrowie 190

ZATRUDNI NATYCHMIAST:

- KIEROWNIKA PRACOWNI PROJEKTOWEJ
- GŁÓWNEGO TECHNOLOGA
- KIEROWNIKA PRODUKCJI
- MAJSTRA
- 2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH — na samodzielne stanowiska

WYMAGANE KWALIFIKACJE: wykształcenie wyższe techniczne budownictwa lądowego lub średnie techniczne z odpowiednim stażem pracy w zakładach prefabrykatów żelbetowych. Wynagrodzenie w/g Protokołu Dodatkowego z dnia 12 V 1973 r. do UZP w Budownictwie

Zainteresowanych prosimy o osobiste zgłaszanie się, celem omówienia warunków pracy i płacy.

K-3708-0

POWIATOWE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKAŃCOWEJ z siedzibą w USTCE zatrudni natychmiast 15 PALACZY I POMOCNIKÓW centralnego ogrzewania. Warunki pracy i płacy wg UZP gospodarki komunalnej. Zgłoszenia osobiste przyjmuje codziennie dyrekcja przedsiębiorstwa, przy ul. Bohaterów Stalingradu 3 w Ustce.

STOCZNIA „USTKA” w USTCE zatrudni KREŚLARZY w biurze konstrukcyjnym oraz STRAŻAKÓW z wykształceniem pożarniczym oraz KIEROWCĘ w straży p. pożarowej z II kat prawa jazdy I MALARZY do malowania statków. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Oferty kierować do dzim'u osobowego Stoczni.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO-MONTAŻOWE PRZE MYSLU CIĘŻKIEGO, ZARZĄD KOMPLEKSOWEGO WYKONAWSTWA REJONU I — HUTY KATOWICE przyjmie natychmiast: pracowników na stanowiska: KIEROWNIKÓW BUDOW, MAJSTRÓW BUDOWY z uprawnieniami budowlanymi. KALKULATORÓW, INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA na stanowiska inspektorów w dziale przygotowania produkcji, koordynacji, kosztorysów, wymagana praktyka w budownictwie; PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH w zawodach: BETONIARZY, BLACHARZY, DEKARZY, CIEŚLI, LASTRYKARZY, MALARZY, MURARZY, STOLARZY, SZKLARZY, TYNKARZY, BLACHARZY, DEKARZY, CIEŚLI, LASTRYKARZY, z uprawnieniami bez ograniczeń, MONTERÓW instalacji śni; tarnych, OPERATORÓW sprzętu ciężkiego z uprawnieniami, KIEROWCOW z I i II kat. prawa jazdy, ROBOTNIKÓW drogowych i RGBOTNIKÓW niewykwalifikowanych. Pracownikom zapewnia się: wynagrodzenie wg układu zbiorowego w górnictwie kopalnictwa rud, robotnikom specjalny dodatek do płacy zasadniczej, bezpłatne zakwaterowanie, pracownikom zamieszkującym, nie meldowanym na pobyt stały w miejscu budowy, przysługujące dodatki za rozłąkę w wysokości 30 zł dziennie, odpowiednie warunki socjalno-bytowe (hotele lub zakwaterowanie w prywatnych mieszkaniach); wyżywienie w stołówkach po obniżonych cenach, robotnikom bezpłatne posiłki regeneracyjne, które wydawane są przez cały rok bez względu na porę roku. Do podjęcia pracy należy zgłosić się z dowodem osobistym, książeczką wojskową i legitymacją ubezpieczeniową, ostatnim świadectwem szkolnym i świadectwem zawodowym. Zgłoszenia przyjmuje Centralny Punkt Przyjęć PBMPĆ — Zarządu Kompleksowego Wykonawstwa w Dąbrowie Górniczej — Tworzeń plac budowy. Dojazd pociągami do dworca w Dąbrowie Górniczej, a następnie do dworca autobusem WPK — Nr 18 i 27 do ostatniego przystanku obok głównego placu budowy — gdzie znajduje się punkt przyjęć do pracy (w barakowozie). • K-368/B-0

SŁUPSKIE ZAKŁADY SPRZĘTU OKRĘTOWEGO „SEZAMO IV” w SŁUPSKU, ul. Szczecińska 58 zatrudnią INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW BUDOWLANEGO z długoletnią praktyką na stanowisku KIEROWNIKA BUDOWLANEGO; INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW BUDOWLANYCH do pracy w służbach inwestycyjnych i na budowach. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela dział kadr zakładu. K-3709-0

KOŁOBRZESKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TURYSTYCZNE w KOŁOBRZEGU, ul. Dworcowa 10, tel. 34-11 wew. 388, zatrudni ZASTĘPCĘ DYREKTORA ds. GASTRONOMICZNYCH w hotelu „Skanpol”. Wymagane wykształcenie wyższe gastronomiczne i co najmniej 5-letni staż pracy na stanowiskach kierowniczych lub średnie gastronomiczne i długoletni staż pracy. Gwarantujemy mieszkanie służbowe. Wnioskować zgodnie z zarządzeniem nr 36 przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, & 4ma 0 sierpnia 1973 r. Oferty wraz z kompletem dokumentów stwierdzających staż pracy i wykształcenie oraz opisy Zostatnich 5 lat pracy przyjmuje sekcja kadr.

POZNATf, dom dwa pokoje, kurtnia, garaż, 1500 m ogrodu, sprządam. Oferty: Koszalin, Biuro Ogłoszeń pod nr 6100. G-6100

CIAGNIK ursus-25 — sprzedam. Jan Trojan, Miastko, ul. Podlaska 12/7. G-6262

WPISY na zaoczną (korespondencyjne) kursy projektantów (kalkulatorów) koaatołysowycie, asystentów projektantów (inżynierów ocuciowianych i mechaników), kreślarzy maszynowych, konstrukcyjnych, budowlanych, instalacyjnych — przyjmuje, szczegółowych i lstormacji pismennych udziela „WIEDZA” 31-139 Kraków, ulica Spasowskiego 8 (Doczna Łobzowskiej). K-323/B-II

DYREKCJA Szkoły Podstawowej nr 13 w Słupsku zgłasza zgubienie legitymacji szkłnej uczennicy Albiny Jabłońskiej. Gp-6265

PREZYDIUM PRN w Wałczu zgłasza zgubienie legitymacji służbowej nr 550 wydanej na nazwisko Józefa Leszczyńskiego. K-3713

KOMENDA Powiatowa Milicji Obywatelskiej w Szczecinku zgłasza zgubienie pozwolenia na „bron m. sliwska seria A nr 039670, wystawione 4 IV 1968 r., na nazwisko Michał Uszakiewicz g. Zbigniewa, zam. w Czaplinku, ul. Bolesława Chrobrego 9a. K-3710

DYREKCJA Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1 w Słupsku zgłasza zgubienie legitymacji na nazwisko Krzysztof Marchewka. Gp-6258

WSN w Słupsku zgłasza zgubienie legitymacji studenckiej numer 704/MP/71 na nazwisko Danuta Kociuba. Gp-6259

UNIEWAŻNIAM zgubioną pieczętkę o treści: Zakład elektro-instalacyjny Antoni Klimowicz, Słupsk, ul. Mikołajska 5a/2. Gp-626G

PAŃSTWOWE Technikum Rolnicze w Słupsku zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej nr 116/71, aa nazwisko Ewa Kostrzewska. Gp-6261

ZBIORCZA Szkoła Gminna w Złocieniu zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej na nazwisko Stanisław Grzelak. G-6263

DZIEKANAT Wydziału Humanistycznego WSN w Słupsku zgłasza zgubienie legitymacji studenckiej nr 904/H/73, na nazwisko Genowefa Dajnowska. G-62G1

ZGUBIONO pieczętkę o treści: Wyrob metaloplastyki ślusarstwo usługowe Piotr Semotiuk, Karłino ul. Koszalińska 84. G-6266

DNIA 7 X br. zginęła suczka czar na rasy pekińczyk. Uczciwego znalazcę proszę o zgłoszenie Koszalin, ul. Niepodległości m telefon 257-88, za wynagrodzeniem. Gp-6245

NAJWIĘCEJ ofert posiada Biuro Matrymonialne „Syrenka”, Warszawa Elektoralna 11. Informacje 10 jeł znaczkami pocztowymi. Gp-366/B-0

PRZERWY W DOSTAWIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ w dniach 15—17 X 1973 r.

od godz. 8 do 13 codziennie

w KOSZALINIE, ul. p. Findera od nr 95 do końca

ul. Zwycięstwa od nr 233 do końca

Kochanowskiego, Norwida, Bema, Ruszczyca, Łąkowa, Zielenia, Lipowa, Polna, Westerplatte, Parkowa, Topolowa, Wysoka, Sianowska, Sanatoryjna

Zakład Energetyczny przeprasza za przerwę w dostawie energii elektrycznej

K-3714

low. Tadeuszowi Sowińskiemu i Rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu z#onu Teścia

składają

PRACOWNICY KP PZPR W MIASTKU

Serdeczno wyrazy współczucia s powodu zgonu Teścia

prezesowi Henrykowi Kamińskiemu

składają

ZARZĄD RADA SPÓŁDZIELNI RADA ZAKŁADOWA oraz PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI PRACY „SZKOŁO POMORSKIE” W SŁUPSKU

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali nam pomoc w zorganizowaniu pogrzebu Matki naszej

Wandy Kradyna

za wieńce, kwiaty i uziął w pogrzebie

serdecznie podziękowań!#

składa

KOZINA

co, gdzie, kiedy? co, gdzie,

14 PAŹDZIERNIKA

% detywy

KOSZALIN
Apteka nr 52, ul. Świerczewskiego 0/UJL5, tel. 269-69

SŁUPSK
Apteka nr 32 przy ul. 22 Lipca 15 tel. 28-44

BIAŁOGARD
Apteka nr 44, plac Wolności 8—9 tel. 780

KOŁOBRZEG
Apteka nr 8, ul. Młyńska 12, tel. 23-70

SZCZECINEK
Apteka nr 15, pl. Wolności 8, tel. 20-34

teatr

KOSZALIN

BAŁTYCKI TEATR DRAMATYCZNY — g. 18 — dramat „Bezsenność SŁUPSK

SPEKTAKL KOMEDII „GRUBE RYBY” — ODWOŁANY
Dyrekcja Bałtyckiego Teatru Dramatycznego w Koszalinie serdecznie przeprasza widzów za odwołanie dzisiejszego przedstawienia o godz. 18 w teatrze słupskim — z powodu choroby aktora.

Bilety wstępu wykupione na tę sztukę w ub. sobotę będą ważne w przyszłą sobotę (20 bm.) a wykupione na dzisiaj w przyszłą niedzielę (21 bm.)

W radio

Wiad.: 3.30, 4.30, 5.30, 8.30, 7.30
8.30 12.30, 18.30, 23.30
3.03—5.30 Słuchaj nas! 5.35 Muzyka z Monte Verde 6.10 Kalendarz 6.15 Mozaika polskich melodii ludowych 6.35 Wiad. sportowe 6.40 Pozytywna 7.35 O czym pisze prasa literacka 7.45 W rannych pannałach 8.35 Publicystyka między narodowa 8.45 A. Dworzak: 2 tańce słowiańskie op. 46 9.00 Kłopot — mag. lit. 9.30 Radzieckie folklor z festiwalowej estrady 9.70 Felieton literacki 10.00 Rozmaitości muzyczne 10.30 „Dziewięć lat wygnania” — montaż literacki 11.00 Studia Młodych 11.40 Czy znasz mapę świata? 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Felieton muzyczny 12.35 Zagadka literacka 13.00 Poranek symfoniczny muzyki francuskiej 14.00 Podwieczorek przy mikrofonie 15.30 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży „Oko proroka” — cz. I 16.30 Koncert chopinowski 17.00 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy 17.30 Reportaż z Festiwalu Orkiestr Wojskowych w Świeradowie Zdroju 18.00 Przebój naszych przyjaciół 18.35 Felieton 18.45 Kabarecik reklamowy 19.00 „Kiełkie lata” — słuch.

20.22 J. van Beethoven: III Koncert fortepianowy c-moll op. 57 21.00 Wojsko — strategia, obronność 21.15 Słynne soprany operowe w międzywojennym 20-leciu 21.30 Siedem dni w kraju i na świecie 21.50 Słynne chóry europejskie 22.00 Wiad. sportowe 22.10 J. Brahms: Wariacje op. 56-na temat Haydna 22.30 Zespół „Dziwiątki” 23.00 S. Prokofiew: I Sui

W niedzielę

PROGRAM I

Wiad.: 6.00, 7.00, 8.00 9.00, 12.05. 16.00 20.00, 22.00, 24.00.

5.33 Melodie na niedzielę 6.05 Kiermasz pod Kogutkiem 7.05 Wiadomości sportowe 7.10 Polska Kapela F. Dzierżanowskiego 7.30 Moskwa z melodią i piosenką 8.15 Po jednej piosence 8.30 Przecrój muzyczny tygodnia 9.05 Fala 73 9.15 Magazyn Wojskowy 10.05 Teatr dla Dzieci Młodszych „Nic do stracenia” — słuch. 10.25 Melodie świata 11.00 Koncert życzeń miłośników muzyki poważnej

11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.10 Publicystyka międzynarodowa 12.15 Przeboje zawsze młode 12.45 Śpiewa M. Grechuta 13.00 Wizerunki ludzi myślących 13.30 Wybieramy najlepsze kapele i zespoły ludowe 14.00 Mistrzowie lekkiej batuty 14.30 „W Jezioranach” 15.00 Koncert życzeń 16.05 Studio Współczesne „Sznur” — słuch. 16.45 Radiowa rewią rozrywkowa 17.05 Piosenka miesiąca 17.40 Radiowa rewią rozrywkowa 18.00 Wyniki gier liczbowych 18.08 „Przez Kołobrzeg drogą wiodła” — odtworzenie fragmentów koncertu zorganizowanego 12.10. w Sali Kongresowej w Warszawie z okazji 30-lecia LWP 19.00 Przy muzyce o sporcie 19.53 Dobranocka 20.15 Pięć kwadratów rytmu 21.30 Radiowariete 22.30 Rewia piosenek 23.10 Wiad. sportowe 23.25 Rytm, taniec, piosenka 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej 0.10—2.55 Program z Kielc.

NIEDZIELA — 14 X

7.30 Program dnia
7.35 TV Kurs Rolniczy
8.15 Przypominamy, radzimy
8.25 Nowoczesność w domu i za grodzie
8.45 Bieg po zdrowie
9.00 Dla młodych widzów; Teleranek: „TV Klub Śmiały” — „Przygody pana Michała” — film TVF, „Wizyta”; „Różowa pancer” — film; „Zrób to sam”
10.20 Klub Sześciu Kojijniętów — Kairskie opowieści — (Wyprawa do Egiptu — cz. I) kolor.
10.50 Piosenka dla ciebie
11.40 Dziennik
11.55 Uroczysta zmiana warty przed grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie w 30-lecie Ludowego Wojska Polskiego (kolor)
12.35 „Wielka parada” — koncert z Ogólnopolskiego Festiwalu Orkiestr Wojskowych” Świeradów-Zdrój 73”
13.35 Przemiany
14.05 Dla szkół: Co to jest? — konkurs-zabawa
14.45 Losowanie Totolotka
15.05 Wielka gra — teleturniej (kolor)
16.00 „Edukacja młodzieży polskiej” (program z okazji 200. rocznicy powstania Komisji Edukacji Narodowej) (kolor)
16.40 Tele-Echo (kolor)
17.40 Filmy Jerzego Passendorfera „Ostatnie dni”
19.05 Kryteria (kolor)
19.20 Dobranoc: „Danka i Janka” (kolor)
19.30 Dziennik (kolor)
20.15 „Kuzynka Bietka” — śng. film seryjny ode, 5 pt. „Gorzkie żniwa” (kolor)
21.05 PKF
21.15 „Małgorzata Niemirska przedstawia” — Wyk. Małgorzata Niemirska, Ewa Wiśniewska, Jan Kobuszewski, Jan Kociński, Zdzisław Leśniak, T-a-eusz Pluciński, Cezary Kapliński, Igró Sawin, Karol Stepowski, Wojciech Wiliński oraz zespół baletowy (kolor)
21.55 Magazyn sportowy
23.25 Program na poniedziałek

ŚRODA — 17 X

9.00 Chemia dla klas VII — Gazetyca 9.30 „Kaprysy Łazarza” — film TVP (kolor) 11.05 Fizyka dla klas VIII — Przyrządy optyczne 12.00 Historia dla klas viii — Rządy parlamentarne 12.45 i 13.25 TVTR: Fizyka 1. 3 (Rodzaje ruchu) Botanika 1. 20 f.Tednołścienn 16.25 PKF 16.40 Dla młodych widzów: „Mój dom rodzinny” — program z cyklu: „Obyczaje” 17.10 Dla dzieci: „Pies Bigos i Tomek Pan” 17.40 Sylwetki X Muzy — Bogusław Sochnacki 13.10 Tłfor macje, Towary, Propozycje 18.20 Losowanie Małego Lotk 18.33 Kronika Pomorza Zachodniego 18.55 „Czerwone złoto na cenzurowanym” — program o ochronie środowiska 19.20 Dobranoc — Leśna gazетка (kolor) 19.40 Transmisja z meczu piłki nożnej: Anglia — Polska — w ramach eliminacji do Mistrzostw Świata (kolor) — z Londynu W przerwie meczu — wiad. sportowe 21.35 „Kaprysy Łazarza” — powtórzenie filmu (kolor) 22.50 Wiad. sportowe

PONIEDZIAŁEK — 15 X

12.45 i 13.25 — TVTR: Matematyka 1. 28 (Funkcja i pochodna) i Uprawa roślin 1. 17 (obornik) 16.40 — Dla dzieci: „Zwierzyniec” Film z serii „Przygody psa Huckleberry” 17.30 — Echo stadionu 17.55 — Kronika Pomorza Zachodniego 18.15 — „Almanach” — magazyn spraw kulturalnych 18.45 — Eureka (kolor) 19.20 — Dobranoc „Bajki Owcey Babcji” (kolor) 20.15 Teatr TV: Jerzy Janicki „Ballady wojenne” 21.40 „Sezam” — mag. publ. 22.10 „Mity” K. Szymanowskiego gra Wanda Wiłkomirska (skrzypce) w Muzeum Narodowym w Warszawie (kolor)

WTOREK — 16 X

9.10 „Kuzynka Bietka” — ode. 4 ang. filmu seryjnego pt. „Gorzkie żniwa” (kolor) 10.00 Dla klas IV „W dusznetna rocznice” 10.20 „Czterysta batów” — franc. film fab. 12.00 Jez. polaki dla klas IV lic „Dwa teatry” Szaniawskiego 15.20 i 15.55 TVTR: Matematyka 1. 88. Uprawa roślin 1. 17 (powtórzenie) 10.40 „Rodzina Durtoł” — e4c. V franc. filmu seryjnego (kolor) 17.05 g cyfllu; i*0Z

ta ork. z baletu „Romeo i Julia” 23.40 Z twórczości kameralnej kompozytorów baroku.

PROGRAM III

Ekspresem przez świat: 8.30 14.00 i 19.00
Wiad.: 6.00
6.05 Melodie przebudzanki 7.00 Bluesy z harmonijką 7.15 Poityka dla wszystkich 7.30 Spotkanie z J. Winterem 8.10 Pod borem brzołka — aud. 8.35 Niedzielne rytmy 9.00 „Huragan z Nawarony” — I ode. pow. 9.10 Grające listy 9.35 Gdy się mówi „A...” 9.55 Program dnia 10.00 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy 11.25 Zapomniane koncerty fortepianowe 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05 „Kryptonim: Pommernstellung dl.” — 7. ode. słuch. 12.30 Między „Bobino” a „Olympią” 13.00-Tydzień na UKF 13.15 Przeboje z nowych płyt 14.05 Peryskop 14.30 Kiermasz płyt 14.45 Za kierownicą 15.10 Kiermasz płyt 15.30 „Zapach głogu” — rep. 15.50 Zwierzenia prezentera 16.15 Pablo, Neruda z Czarnej Wypsy 16.35 Śpiewa M. Vlady 16.45 Kiermasz płyt 17.05 „Huragan z Nawarony” — ode. pow. 17.15 Młody magnetofon 17.40 Premiera „Dzieci i wnuki” — słuch. 18.18 Kiermasz płyt 18.30 Mini-max 19.05 Piosenki zespołu „Novi” 19.20 Lekture, lektury... 19.35 Muzyczny pocztą UKF 20.00 Refleksje anietyczne 20.10 Wielkie recitale 21.05 Aud. poetyczna 21.25 Płyty nasze i naszych przyjaciół 21.50 Opera I. Strawińskiego: „Żywoł rozpustnika” 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.10 Ludzie sztuki — Arika Madyska 22.35 Piosenkarz i gitarzysta 23.00 Nowe tomiki poetyckie 23.05 Antyc2ny Debussy 23.45 Program na poniedziałek 23.50—24.00 Na dobranoc gra Ch. Hinze.

Koszalin

na falach średnich 188,2 i 202,2 m oraz UKF 69,92 MHz

9.00 „Wspomnienie o Julianie Przybosiu” — aud. Cz. Kuriaty 9.15 Z wizytą o „Koledników” — rep. dżw. I. Bieniek & 30 „Weście w świat niesłyszany” — rep. I. Kwaśniewskiej cz. I 11.00 Koncert życzeń 22.00 Koszalińskie wiadomości sportowe i wyniki losowania szczecińskiej gry liczbowej „Gryf”

UWAGA: od godz. 18.30—21.00 na LKF 69,92 audycja stereofoniczna

dzi. 22.20 Informacje Towary Pro: pozycje 22.45 Wiad. sport.

PIĄTEK — 19 X

8.45 „Kłopoty z cnotą” — Jug. film fab. (od i. 18) 11.05 Dla klas II — „Czarodziejskie słowo” 12.00 Przysposobienie obronne dla klas I lic. — Ludowe Wojsko Polskie w służbie narodu 12.45 i 13.25 TV TR: Jez. polski 1. 19 (Oświecenie w Europie). Fizyka 1 4 (Prawa ruchu) 18.40 Dla dzieci: „Pora na Telefora” 17.25 Nie tylko dla pań 17.50 Kronika Pomorza Zachodnia go 18.10 Tygodnik Informacyjny Młodych 18.25 „Dwie szkoły” — telekonkurs 18.45 Telereklama 18.a) „Los Fapiñes” 1 „Los Pachucos” (kolor) 10.10 Przypominamy, radzimy... 19.20 Dobranoc: Mieszkaniec zegara z kurantem (kolor) 20.15 Filmoteka Arcydzieł: „Czterysta batów” — franc. film fab. 21.55 „Przy wspólnym stole” — program publ. 23.00 „Przed meczem Polska — Anglia” oraz wiadomości sportowe.

SOBOTA — 20 X

9.00 Dla klas V — Spotkanie w Moskwie 10.00 Zoologia dla klas VII — Organizmy jednokomórkowe 10.30 „Lalka” — polski iilm fab. (kolor) 14.20 i 14.55 TVTR: Jez. polski 1. 19. Fysyka 1. 4 (powtórzenie) 15.30 Film krótkometrażowy 15.50 Redakcja Szkolna zpowiada 16.05 TV informator Władziny 16.40 Telewizja Młody< i — Spotkanie z filmem 17.40 „Prosto z Polski” — program publ. 18.35 Pegaz (kolor) 19.20 Dobranoc — Dzwine przygody Koziółka Matofka (kolor) 20.15 Teatr Rozrywk: Armand Salacrou „Śmieszna historia” 21.50 Wiad. sport. 22.00 „Lalka” — powtórzenie filmu („Spior).

NIEDZIELA — 21 X

7.25. TV Kun Bolniczy.« 8.00 Przypominamy, radzimy... 8.10 Alarm przeciwpożarowy trwa 8.20 Nowoczesność w domu i zagrodzie 8.45 Bieg po zdrowie 9.00 Dla młodych widzów: Teleranek (Niedzielna Ręka: „Przygody Pana Michała” — film” seryjny TVP: Klub Śmiały; film z serii „Nokoło świata”; Galeria) 10.20 Antena — informacje o programach tv i radiowych 10.35 W starym kinie — spotkanie ze Zdzisławem Mroczewskim 11.30 Muzy bez etatu — program poświęcony amatorstwu ruchowi artystycznemu (kolor) 12.15 „Na chłopski rozum” — program publ. 12.45 Dla dzieci: „Zołnier i bieda” — widowsko Wrocławskiego Teatru Lalelek 13.45 „Piórkim i węglem” 14.10 Losowanie Totolotka 14.23 Instertudio 15.00 „W w niedzielę jest zabawa” — wodevil z cyklu: „Dawne śpiewy robotników polskich” z udziałem aktorów scen łódzkich oraz zespołu baletowego Teatru Wielkiego w Łodzi (kolor) 15.55 „Na łów” — myśliwski program rozrywkowo-quizowy 16.55 Reportaż 17.25 Sportowy magazyn sprawozdawczy 18.30 „Prosto z Polski” — program publ. przed I Krajową Konferencją Partyną 19.20 Dobranoc: „Danka i Janka” (kolor) 20.15 „Kuzynka Bietka” — ang. film seryjny ode. V pt. „A* nioł rodziny” (kolor) 21.00 PKP 21.10 „Ewa i Małgosia przedstawia ja” — program rozrywk. 21.50 Magazyn sportowy 22.35 „Muzyka f.* << kubański progra” jozry” koyny

DUŃCZYCY
na **wprzeżu**
w Koszaiinie

W niedzielę Duńczycy zwiedzać będą wybrzeże. Wieczorem przyjadą do sto licy województwa i tu od wiedzają zakład Okręgowy Spółdzielni Mleczarskiej o raz wezmą udział w spotka niu. Wadze miejskie i ak tyw Koszalińskiego Towa rzystwa Kulturalno-Oświa towego organizują z nimi spotkanie w Domku Kała. Będzie okazją dowiedzieć się o wrażeniach Duńczy ków z podróży po naszym województwie i z pobytu w Koszalinie, a także omówić niektóre aspekty dalszej współpracy.

Warto dodać, że w salo nie wystawowym BWA przy ul. Piastowskiej zosta nie otwarta wystawa dorob ku rzeźbików z Gładsaxe pn. „Zaprzyżnżone mia sta”. (el)

W Szkole Podstawowej nr 15 uczniowie przez kilka tygodni przygotowywali się do uroczystości z okazji 30. rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego. Program artystyczny przygotowały klasie i klasy starszych. W dwóch grupach odbywała się także uroczystość. Na zdjęciach widzimy fragmenty akademii, która odbyła się przed południem – dla ucz-

Zdjęcia: J. Piątkowski

wej — udział młodzieży w spo-
łeczno-gospodarczym rozwoju
powiatu — omówimy szerzej
w najbliższych dniach,
(wmt)

W ub. piątek obradowała Powiatowa Rada Narodowa w Koszalinie. Tematem sesji było podsumowanie doioobku dobiegającej końca kadencji rady oraz cmówienie zadań rad narodowych w wychowaniu młodziwie i jej udziału w społeczno-gospodarczym rozwoju powiatu.

W obradach sesji uczestniczyła **Barbara Zdrojewska**, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN i **Henryk Pacjar**, sekretarz KMIP PZPK. Uroczystym akcentem było wręczenie Odznaczeń państwowych: Złote Krzyże Zasługi otrzymali: rolnik z Suchej, **Zygmunt Kostrzewa**, i pracownik PZGS, **Stanisław Szlasko**. Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: **Janina Deglewska**, i **Andrzej Słomski** a brązowe — **Stanisław Lazura** i **Wacław Dybowski**. Wręczono również trzy odznaki „Zasłużony pracownik rolnictwa, a funkcjonariusz MO z Wyszęwa, **Albin Bownik** otrzymał odznakę „Za zasługi w rozwoju województwa koszańskiego”.

Następnie poinformowano o rezygnacji ze stanowiska zastępcy przewodniczącego Prezydium PRN, **Wacława Barańskiego**, który przeszedł do pracy w Prezydium WRN. Wacławowi Barańskiemu podziękowano za dotychczasową pracę w imieniu radnych, władz wojewódzkich i powiatowych.

Jednym z najważniejszych momentów minionej kadencji rad narodowych była przeprowadzona z dniem 1 stycznia br. reforma organów władz terenowych. Podsumowując więc działalność rady w czterolat-

działalność rady w czteroletniej kadencji, wprowadzono podział na dwa okresy. W pierwszym z nich m.in. uchwalono plan gospodarczy powiatu na lata 1971–1975, który jest teraz realizowany. Duże osiągnięcia można odnotować w poprawie gospodarki ziemią, co osiągnięto m.in. drogą scalania gruntów PFZ. Trzykrotnie wzrosło поголівье trzody chlewnej, z roku na rok wzrastają plony upraw rolniczych. W materiałach podsumowujących podkreślono systematyczność w realizacji programu wyborczego oraz inspirowanie rolę poszczególnych komisji Rady.

Drugi temat ostatniej sesji Powiatowej Rady Narodo

**STOP! A
DZIECKO!
NA DRODZE!**

„HUBAL” w cineramie

Film B. Poręby „Hubal” cieszy się olbrzymim powodzeniem w Słupsku. Ogłądali go w „Milenium” zresztą nie tylko mieszkańcy Słupska, ale także pow. śląwińskiego, miastecckiego, bytowskiego. W sumie 35.586 widzów, co jest chyba wojewódzkim rekordem frekwencji.

Film będzie powtarzany w „Milenium” jeszcze przez kilka dni w grudniu, ale tym razem — na szerokim formacie. Kino otrzyma bowiem na ten czas jedną z kilku kopii 70 mm.

Na razie jednak „Millennium” przygotowuje się do przyjęcia następnego filmowego szlagieru — „W pustyni i w puszczy”. Do czwartku przyjęto zamówienia na 17 tys. biletów, chociaż film wejdzie na ekran dopiero 20 bm. (emte)

30-lecie Ludowego Wojska Polskiego obochodzone w Skupsku bar-
dzo uroczyscie, w kinie „Mile-
nium” odbyła si okolicznościowa
rozTeczeryw komh/t T Z**nie
tyzantom baq/ntom, par-
czen N^o r 5w^oactw^o c^o fna^
lozone

3^o^o^ce^w i
szeryw otrzynno awan
se na wyzysie stopnie Do stopni
podpułkownika awansowane: Stanis-
ławowa Szarmacha, Zdzisława
Iwńskiego, Zygmunta Sasiadka.
Awans^o racyzi PPK Bronisław
Kowa, ze sz
smbdi wSkow^o. P^wialowaw

Przewodniczący Prez. PRN —
Włodzimierz Jankowski
krzykuzTeciu b^y^y^y
krzykuzTeciu b^y^y^y
Partyzanci krzy-
ni Taski w^o m^o d^o w^o
stwa I Wolności”: Franciszek Am-

broń, Czesław Frackowiak, Józef Oleksy, Wiktor Kaczanowski i Franciszek Rubaj. 57 białych żołnierzy z 1 i 1 Armii WP otrzy-
mały medale za udział w walkach o Berliń, 4 radzieckie odznaczenia
"za zwycięstwo nad Niemcami".
"Ej!u", "za zasługi dla
polskiej sekretarz KMPP
PZPR - tow. Henryk Kruszyński:
"Pekroć spotykam się z Wa-
mi, którzy przemierzycie tysia-
ce kilometrów w drodze do od-
zyskania wolności, czuję się wru-
szony. Na Waszych twarzach mę-
na wyczuć przeżycia. Wielu z
Was odniosło rany, ale stanęli-
ście po zdjęciu mundurów w sz-
rach budowniczych nowej Pri-
słuszt Będziem? si* "arali w mi-
re, naszymi możliwości nie zapo-
nej w czasie wojny i w czas
utrwalania władzy ludowej. Ży-
cie nam długo i w zdrowiu!

(mef)

* * *

Wieczdrem tego samego dnia w Słupsku otwarto, w Muzeum Pomorza Środkowego, wystawę pn. „Żołnierze wolności”. Ekspozycję przygotowało Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie. Wystawa będzie czynna do 4 listopada. (tem)

ZE SPORTU **z**

Powstała niedawno przy Wyższej Szkole Inżynierskiej sekcja pływacka. Przyjmuje zapisy osób posiadających uprawnienia 00 nurkowania oraz absolwentów szkół wyższych. Treningi odbywać się będą w poniedziałki i niedzieli o godz. 21.15, na basenie WOSTIW.

* * *

Dziś o 8.30 w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Sportowego odbędzie się zebranie Okręgowego Związku Zapasniczego. Nastąpi rozwiązanie związku i powołanie sekcji zapasniczej przy Wojewódzkiej Federacji Sportu.

Drugi etap kolarskiego wyścigu dla nie zrzeszonych, rozegrany na trasie Koszalin — Kościernia (dług. 26 km) wygrał Zb. Pirogowicz z Koszalina w czasie 0.50**. 1.00.49 godz. przed Januszem Wypychem ze Smiechowa — ten sam czas. Po dwóch etapach nowym liderem jest Zb. Pirogowicz — 0.59.49 godz. przed J. Wypychem — 1.00.16 godz., J. Kowalczykiem — 1.02.11 godz., J. Dominikowski — 1.03.16 godz. i J. Tobiaszem — 1.03.42 godz.

We wtorek rozegrany zostanie ostatni etap wyścigu długości 0-kolo 5 km. Zbiórka zawodników — o godz. 15 przed budynkiem PZGS przy ul. Kolejowej. (R)

„Gł OS tiOS/At INSKI”
organ Komitetu Woiewód/Hle
Po-ki-1?iedricz/0nPt Par
Botobniczej Redaguj
ioleat... Rerickvyn ul
Zwycięstwa 131/139 budynefc
RW/71 75 Kozsaliin
ronw/ centrala - 279 21 flac/%
wsw*fmkin) działami) re-
aktor nar*plnvi i «ekretariai
- 226 93 zastenica redaktor*
naczelnego - 242 08. sekretarz
Rpdakrui - 251 01. *a«r«?pr*
«kr»tar/a R**dakrf) - 233 09
O/ia/ta Pn/v - 251-14 Dziai
Ekonomiczna - 243 53 D/ia-
Rolny - 254 59 ozłał Miel-
- 224-95 D/ia/ Terenow*
- 251 77 D/ia/ Kulturaln
pziat Sportow* - 40
Dzia/ ?ac/nn*ci z Czielnii
Kami - 25r 05 Redakria nrrn-
(ul) Alfreda Janiego 20)
[4R-23, Dzia/ Sportow - 24R-5
redaktor dy*urny - 244-75

„GROS SMrSPSR* — plar
Zwycięstwa 2. i biuro 76-201
Styczeń, tel. 51 95 Orla
*zen Roszalskiewicz Wydaw-
ciwta Piasoweco — ul Pawła
Findera 27a 75 721 Koszalin
tel. 222 91 Wnłafv oa prenn-
merate (miesięczna — 50 \$?
kwartałna — 91 zł półroczna
— 18? zł równa — 364 zł)
przvimu?a urzędz podziat-
tistonos?/a ora? podziat-
delegatur? Pn?ia?dsiciorwa u-
poczt? Rnien?ia Praso? t Ksla-
ki Wszelkich informacji o w?
runkach pjpnumeraty udziela
ja wszystkie placówki Ruch/
poczt? Wydawoaj Koszaliń
K?p Wn? wniwft vin Praso?
R?w Prssi — Rsla?ka —
Ruch? ul P'wła Fintrpi? 27n
75 721 Ros-/lin centrala tele-
foni*na — 240 27 Tłoczono
Prasowe Zakłady Graficzne
Koszalin, ul Alfreda lampce-
go 18 Nr indeksu 35018.

TKKS | JEDNOLITY FRONT WYCHOWANIA

Uchwała i cezy programowe VII Plenum KC PZPR ze względu na swe doniosłe i trwałe znaczenie (przynajmniej na okres kilkunastu najbliższych lat) — są nadal przedmiotem żywego zainteresowania, źródłem wielu przedsięwzięć wychowawczych zainteresowanych instytucji i środowisk społecznych. Wychowanie i przygotowanie młodego pokolenia do czekających zadań — to sprawa niezwykle ważna dla przyszłości naszego kraju, ale i trudna.

Potrzebne jest stworzenie jednolitego społecznego frontu wychowania i pełne zaangażowanie całego społeczeństwa. W tym wspólnym frontie akcenty odpowiedzialności za kształtowanie postaw młodego pokolenia rozłożone są równomiernie na rodzinę, szkołę, zakład pracy, środowisko.

DZIS W SŁUPSKU

Powiatowe *Imii* Strzsleskie

Dziś o godz. 9 na strzelnicy w Słupsku odbędą się powiatowe zawody strzeleckie dla reprezentacji gminnych ORMO, przedsiębiorstw rolnych nie stowarzyszonych

Zdarzenia i wypadki

* W PIĄTEK, w Dębnicy Kaszubskiej (pow. słupski) rowerzysta Ignacy S. (lat 73) został potrącony przez ciężarówkę marki star, prowadzoną przez 42-letniego Józefa Poszkodowanego. W stanie bzdury powymylny zabrał go do Szpitala Miejskiego w Słupsku. Wstępne ustalenia wskazują na nieostrożną jazdę kierowcy samochodu.

*** W SZCZYPKOWICACH** (pow. łupski) przejeżdżający s.mochod potracił 12-letniego Bogusława M. który jechał na rowerze, przepędzając wraz z bratem krowy na pastwisko. Chłopiec doznał groźnych obrażeń głowy. Przyczyna wypadku była nieostrożna jazda kierowcy samochodu.

& W TYMIENIU (powiat koszański) samochód osobowy marki wołga kierowany przez Józefa T. zerwał się z ciagnikiem ursus (kierowca Jan K.). Na szczęście, obyło się bez ofiar. Samochód uległ uszkodzeniom (straty około 2 tys. zł.). (woi.)

organizacje społeczne i młodzieżowe. Na uwagę zasługują w tym kontekście społeczna działalność Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej, Zarząd Miasta i Powiatu TFKS w Słupsku podejmujące konsekwentnie jako cel swej pracy realizację zadań wychowawczych wynikających z uchwały VII Plenum KC PZPR. Wychowanie młodzieży i podnoszenie kwalifikacji pedagogicznych rodziców — to podstawowe zadania. A formy działalności?^

Przy współpracy z Inspek-
toratem Oświaty i nauczycie-
lami uruchomiono w tym ro-
ku oświatowym 23 uniwersy-
tety powszechne dla rodziców
przy szkołach podstawowych.
2 z nich działa w środowisku
wiejskim powiatu. Czynne są
także punkty odczytowe przy
kilku internatach szkół zawo-
lowych w mieście. Inne —
w stadium organizacji

Przy Wyższej Szkole Nauzycielskiej czynne jest — owołane z inicjatywy Towarzystwa — studium religijnawcze dla studentów. Opieują się nim dr Józef Olczak dr Mieczysław Pietrusiewicz. Wykłady i dyskusje w studium prowadzone są przez rybitnych specjalistów sprowadzonych z różnych ośrodków akademickich w kraju. W niedalekiej przyszłości przewiduje się zorganizowanie przy WSN Zakładu Religjonawstwa i Etyki Socjalistycznej.

Towarzystwo kontynuuje także cotygodniowe zajęcia w organizowanym w ub. roku Studium Kultury Życia Rodzinnego przy słuńskim Urze-

dzie Stanu Cywilnego. Inne formy działalności Towarzystwa, to konferencje problemowe organizowane dla różnych środowisk społeczno-zawodowych, spotkania dyskusyjne, współpraca z WSN, w prowadzeniu badań sondażowych, socjologicznych nad zagadnieniem światopoglądu i kształtowania postaw moralnych młodzieży.

Na odnotowanie zasługujące ostatnie posiedzenie plenarne Zarządu Miasta i Powiatu Towarzystwa (10 bm.), poświęcone omówieniu zmian statutowych i uchwał przyjętych na II Krajowym Zjeździe TKKS w maju br. Na posiedzeniu tym dokonano także wyboru 13 delegatów na wojewódzką konferencję sprawodawczo-wyborczą, która odbędzie się 18 listopada br. Momentem szczególnie podniosłym i uroczystym było udekorowanie zasłużonego i długoletniego działacza Towarzystwa **mgra Mieczysława Paśalskiego** Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Dekoracji dokonał przewodniczący Prezydium MRN — mgr Włodzimierz Tyras.

Odpowiedzi
REDAKCJI

J. K. ZE SŁUPSKA. Pracownik może otrzymać nagrodę jubileuszową za okres pracy (25, 35, 40 lat) jedynie w tym zakładzie pracy, w którym osiągnął 25, 35 względnie 40 lat pracy i w zakładzie tym pracował nienagannie.

CZYTELNIK Z POWIATU. Sprawa wymaga szerszego omówienia, prosimy o podanie nam dokładnego adresu oraz nazwiska. Odpowiemy listem.

Głos nr 287

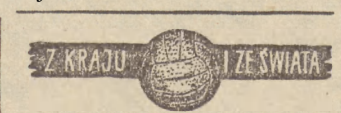
Trzecie zwycięstwo polskich żużlowców

Czwarty z kolei test — mecz pomiędzy goszczącą w naszym kraju żużlową reprezentacją ZSRR a Polską, rozegrany 13 bm. na torze rzeszowskiej Stali, przyniósł trzecie tym razem minimalne zwycięstwo Polakom 39:38. Punkty dla Polski zdobyli: Szczakiel — 10, P. Waloszek — 9, Jan carz — 6, W. Waloszek — 5, Gomułka — 4, Książ — 3 i Studziński — 2. dla ZSRR: Zapiecznyj — 11 oraz Dziadyk i Murasko po 2. Najlepszy czas dnia — 77 sek. uzyskał w biegu dodatkowym P. Waloszek.

Mecz był interesujący, a kil ka biegów stało na b. wyso kim poziomie i dostarczyło kilkunastotysięcznej publiczności sporo emocji. Dotyczy to szczególnie występów Szczakiela, Janczara i P. Waloszka oraz Trofimowa, Zapiecznego i Kuźmina.

Dobrze zaprezentował się rzeszowskiej publiczności występujący po raz pierwszy na tutejszym torze mistrz świata Jerzy Szczakiel. Zadem strował zarówno świetne star ty, jak i dobrą technikę i tak tykę. Kapitalne były jego po jedynki z Zapiecznym i Trofi mowem. Bardzo równa, sku teczna jazda zademontrował

P. Waloszek, doskonała posta ka biegów stało na b. wyso kim poziomie i dostarczyło kilkunastotysięcznej publiczności sporo emocji. Dotyczy to szczególnie występów Szczakiela, Janczara i P. Waloszka oraz Trofimowa, Zapiecznego i Kuźmina.



* W POZNANIU zakończył się międzynarodowy turniej w koszykówce kobiet. W ostatnim dniu koszykarki Olimpii sprawiły mił niespodziankę, wygrywając z mistrzyniami Bułgarii — Marica Płowdiw 71:64 (43:21). W drugim meczu miejscowy Lech wygrał z Zagłębiem Konin 87:41 (48:21).

* W ROZEGRANYM w Wroclawiu z okazji Dnia Wojska Polskiego międzynarodowym turnieju koszykówki mężczyzn, pierwsze miejsce zajęła Steaua Bukareszt, przed Śląskiem Wrocław, Bintus-tromontazem Zagrzeb i H. Lipsk. Wszystkie te drużyny miały po dwa zwycięstwa i po jed nej porażce. O kolejności zade cydowała różnica koszy. Drużyna HSG przegrała wszystkie trzy mecze. W spotkaniach ostatniego dnia Steaua Bukareszt przegrała z Industromontazem Zagrzeb 7: a Śląsk Wrocław wygrał z HGS Lipsk 65:56 (34:31).

* Z UDZIAŁEM trzech zespołów polskiej ekstraklasy: Legii i Polonii Warszawa oraz Lublinian ki i czołowej drużyny I ligi buł garskiej Bałkan Botevgrad w któ rej gra pięciu reprezentantów kra ju, rozpoczął się w Lublinie mie dzynarodowy turniej w koszyków ce mężczyzn. W pierwszym dniu rozegrano dwa spotkania. W per wszym Bałkan pokonał Legię Warszawa 67:55 a w drugim Lu binianka zwyciężyła warszawską Polonię 89:12.

* W KOLEJNYM dniu I między narodowego turnieju w koszyków ce mężczyzn miast zaprzyjaźnio nych najciekawszym spotkaniem był mecz pomiędzy Trudem Krasno daru i KTV Hale. Po interesującej i stojącej na niezłym pozio mie technicznym grze zwyciężyli koszykarze Krasnodaru 87:65 (39:32).

* HOKEIŚCI lidera ekstraklasy Baidonu Katowice przegrali na międzynarodowym turnieju w Weisswasser (NDR) z Dynamo Ry ga 0:12 (0:4 0:1 0:7).

* W SOBOTE późnym popołud niem w Gdańsku odbyło się uroczyste nadanie imienia synowi państwa Marii i Jerzego Pawłowskich. Chłopiec urodził się w końcu sierpnia br. W dniu triumfu na szych kolarzy na mistrzostwach świata w Hiszpanii, Pan Jerzy Pawłowski stoczniowiec, instruk tor kajakarzy zakładowego klubu stocznioowego postanowił dla upamiętnienia triumfu polskich ko larzy nadać synowi imię Ryszard. Na uroczystość nadania matemu Pawłowskiemu imienia zaproszono jako rodziców chrzestnych — ka jarkarkę Stoczniowa Gdańsk, dwu krotną finalistkę tegorocznych mi strzostw świata w Tampere — Ewę Kamińską oraz kapitana pol skich kolarzy — Ryszarda Szur kowskiego.

Ryszard Szurkowski zwycięża

W Poznaniu rozegrane zo stało kolarskie kryterium uliczne o memoriał Jerzego Wielowieyskiego Najciekaw szym był wyścig seniorów na 60 km (20 okrążeń), w którym startowała prawie cała czołówka polskich kola rzy m. in. Ryszard Szurkowski i Stanisław Szozda. Po emocjonującej walce zwyciężył Ryszard Szurków ski (Dolmer Wrocław) 20 pkt przed Barciakiem (Zielo ni Opole) 15 pkt, Mytni kiem (Flota Gdynia) 8 pkt, Nadolnym (Polonia Piła) 5 pkt i Szozda (Zieloni O pole) 4 pkt.

No II ligowym froncie

WIZEF POXOHANY W SZCZECINIE

Wczoraj w grupie północnej rozegrane zostały dwa spotkania piłkarskie o mistrzostwo II ligi. Kibiców koszalińskich najbardziej interesował pojedynek w Szczecinie, gdzie w Łasku Arkońskim spotkały się zespoły Arkonii i Widzewa Łódź.

Piłkarze Łódzcy zajmujący 3. miejsce w tabeli za Motorem i Gwardią (oraz legitymujący się najkorzystniejszą różnicą zdobytych i straconych bramek) dozna li porażki z zespołem Arkonii 0:2.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kudła z rzutu karnego i Łęzak.

HUTNIK nadal w słabej formie

Piłkarze Hutnika, którzy jeszcze przed reorganizacją ligi piłkarskiej pretendowali do szesnastki najlepszych zespołów w kraju nadal znajdują się w słabej formie. Wczoraj będąc faworytem pojedynku przegrali ze słabo notowanym Stomilem Olsztyn 1:2.

Warto dodać, że Hutnicy nie wykorzystali w tym meczu rzutu karnego. Pechowym egzekutorem jedenastki był Szewczyk, który trafił w poprzeczkę.

Bramki dla Stomilu zdobyli: Misiak i Kupcewicz, dla Hutnika honorowy punkt uzyskał Stokłosa, (sf)

BOLESŁAW KAPITAN z wiytą u piłkarzy

W podwarszawskim ośrodku w Rembertowie trwają ostat nie przygotowania polskich piłkarzy do meczu z Anglią. Po piątkowej śnieżycy, w sobotę było chłodno, choć świeciło słońce. Zgodnie z planem zawodnicy przeprowadzili w tym dniu dwa treningi na boisku miejscowej kadry.

Po obiedzie piłkarzom złożył głą, a Kazimierz Deyna wrę li wizytę przewodniczący czył B. Kapitanowi piłkę z GKKFiT Bolesław Kapitan i autografami kadrowiczów. Przewodniczący GKKFiT ży czył piłkarzom jak najlepszej gry i korzystnego rezultatu w Londynie.

Podczas spotkania trzech de biutantów w reprezentacji — Zygmunt Kalinowski, Zdzisław Kapka i Romuald Chojnacki złożyli ślubowanie.

Wieczorem cały zespół oglą

dał projekcję filmu z meczu Anglia — Walia w Londynie. Dokładna analiza gry Angli ków na Wembley w remisowym meczu z Walijszczykami by ła cenną lekcją poglądową.

Obok zajęć teoretycznych i treningów ważnym elementem przygotowań jest proces odno wy. Ośrodek dysponuje sauną i innymi urządzeniami niezbęd nymi do regeneracji sił. Szcze gólną troską lekarzy i masaży sty otoczeni są Jerzy Gorgon i Adam Musiał, którzy podczas meczu z Holandią doznali skre cenia stawu kolanowego. Obaj obrońcy szybko dochodzą do pełnej dyspozycji.

GKS KATOWICE NIE DAŁ SZANS PIASTOWI GLIWICE

W jedynym meczu grupy pół nocy, który rozegrany zo stał wczoraj w Katowicach po między miejscowym GKS a Piastem Gliwice nie doszło do niespodzianki. Pojedynek — w obecności 1000 widzów roz strzygnęli na swoją korzyść pił karze GKS Katowice, wygry wając 2:0. Wynik został ustało ny do przerwy.

Bramki zdobyli: Góralczyk i Pawelik (samobójcza). (sf)

TURNIEJ O PUCHAR ZNP

Dziś, 14 bm. w sali WSN w Słupsku, kontynuowany bę dzie ogólnopolski turniej w siatkówce mężczyzn o puchar prezesa Zarządu Okręgu Związ ku Nauczycielstwa Polskiego w Koszalinie.

O cenne trofeum ubiegają się zespoły AZS Szczecin, 'AZS-WSN Olsztyn, AZS Słupsk i repr. ZO ZNP.

Początek ostatnich pojedy nów o godz. 10.

(sf)

Prafesi Paragwaju odrzucony

W Gelsenkirchen (NRF) odbyło się posiedzenie komitetu mistrzostw świata Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA). Komitet odrzucił protest Paragwaju domagający się powtórzenia eli minacyjnego meczu z Argentyną który rozegrany był 7 październi ka w Buenos Aires i zakończył się zwycięstwem Argentyńczyków 3:1. Po rozpatrzeniu sprawozdania i dokumentacji z meczu uznano że nie ma podstaw do uwzględ nienia żądań zawaitych w pro testie.

• # •

Szef komitetu organizacyjnego mistrzostw świata — Herman Neu berger poinformował, że do 25 września sprzedano już prawie 504 tysięcy kart na mecze finałowe. Ogółem, przygotowano 1200 tys. biletów. Z 230 tys. kart które prze znaczono dla zagranicy, wykupio no już 130 tys.. Komitet zarezer wował 300 tys. biletów, które roz prowadzone zostaną w ostatniej chwili. Część z nich przeznaczona będzie dla krajów, których re prezentacje piłkarskie zakwplif kuja się do decydującej rozgryw ki o medale.



Od owego zajścia upłynęły dwa dni i stosunki pomiędzy tobydwoma panami były nieco mniej napięte.

Co zaś dotyczyło tajemniczego pana Martina, to nie dawał on więcej Francisowi znać o sobie.

Po wyjściu Chazela, Francis, nie tracąc czasu, zbliżył się do pozostawionego przez szefa płaszcza. Na zegarze w sąsiedniej sali wydzwoniła godzina dwunasta. Urzędnicy wychodzili w pośpiechu na przerwę obiadową. Francis mógł być spokojny.

W kieszeni palta nie znalazł nic prócz pary rękawic i pęku ikluczy, który właśnie trzymał w ręku.

„Ha! Jego klucze! Jest południe, i on dopiero co wyszedł powitać Ulę, z którą umówił się na spotkanie. Pójdą teraz z pewnością na śniadanie, a potem na przechadzkę do łasku. Mam dużo czasu!”

Wrzucił klucze do swojej kieszeni i wyszedł.

Niedaleko biura odnalazł warsztat ślusarski. Rzemieślnik feamykał właśnie swój zakład, lecz zgodził się jeszcze otworzyć drzwi i wysłuchać prośby Francisca.

— Dorobić panu te dwa klucze? Hm. To proste. Na kiedy są panu potrzebne?

— Jak najszybciej. Czy nie mógłby pan tego zrobić natych. Iniaś, od ręki?

Mężczyzna podrapał się w głowę.

— Tak się panu śpieszy? Natychmiast! Dwa takie klucze... Hm. Niech pan poczeka!

Wyszedł, a po kilku sekundach wrócił z dużym pękiem róż nego rodzaju kluczy i wyjaśnił:

— To są klucze którymi posługują się gdy ktoś zamknie Bie od wewnątrz. Sprzedam je panu. To będzie pana kosztowało trochę drożej, ponieważ... Pan rozumie.

Znalazł dwa klucze podobne do tych, o jakie cnozziio Francisowi, wyjął je z pęczka i powiedział:

—Wyczyszczę papierem ściernym i będzie dobrze.

Poruszał się z desperacką opieszałością, długo szukał pa pieru ściernego, wreszcie założył okulary.

— Ech, nie idzie. Pilnik uszkodzony.

Cała robota trwała pół godziny, po czym Francis, z dupli katami kluczy w kieszeni, zapytał:

— Ile jestem panu winien?

— Zaraz obliczymy: dwa klucze, sporo robocizny... tysiąc franków.

Francis zapłacił, podziękował i zmierzał ku wyjściu, alerze mieślnik zatrzymał go wołaniem:

— Eee, panie, musi pan jeszcze podać swoje nazwisko i adres. Pan rozumie, mnie to niepotrzebne, ale policja zawsze tego żąda w wypadku gdyby...

— Służę panu. Niech pan zapisuje.

Podał fikcyjne nazwisko, adres i wyszedł.

Zjadł śniadanie w restauracji, przeglądając prasę popołudniową, która i tym razem nie donosiła nic o zbrodni.

„Moja sytuacja nie przedstawia się tak źle. Policja nie in teresuje się mną, pan Martin też jakby się znudził, Chazel zgodził się pozostawić mnie jeszcze. To prawda, że Moreau i Bergman opóźnili swój powrót. Mam dorobione klucze do mieszkania Chazela. Któregoś wieczoru, po północy, kiedy będzie nieobecny, pójdę do jego mieszkania i przeszukam wszystkie papiery. Zakończę, gdy rozszyfruję całą tę zagadkę.”

Drgnął. Ktoś, nie pytając o pozwolenie, usiadł właśnie przy stoliku naprzeciw niego. Zdziwiony zaprotestował:

— Ależ panie!

— Przepraszam — odpowiedział przybyły — ale ten stolik bardzo mi odpowiada.

Francis już otworzył usta, aby za pomocą ostrego protestu przepędzić gburę, ale powstrzymał się widząc, że człowiek ten trzyma coś w ręce. Był to mały łańcuszek z zawieszonymi na jednym końcu dwoma kluczykami samochodowymi. Z przeciwnej strony łańcuszka zwisała metalowa kulka.

Francis westchnął, przyglądając się swojemu vis-a-vis. Nie widział nigdy przedtem tego człowieka.

Mężczyzna i przeciwka jnołif mieć około czterdziestki,

Włosy miał Jak len, czoło wysokie, wargi duże, obwisłe. Oczy ukrywał za dużymi, przyciemnionymi okularami. Uśmiechnął się złośliwie, wymachując Francisowi przed nosem zawiesz ką na klucze. Powiedział:

— Pan nigdy mnie nie widział, a jednak ja znam pana bar dzo dobrze.

Francis przyglądał się przybyszowi zza biału stołu. Nie znajomy nie wydawał mu się niebezpieczny. Widać było, że stara się dobierać odpowiednie słowa.

— Mieliliśmy już ze sobą kontakty listowne, panie Francis Mallet — powiedział. — Nazywam się Martin — takie jest moje nazwisko.

Pan Martin starał się być bardzo swobodnym, pomimo brudnych paznokci i wątpliwej czystości kołnierzyka od ko szuli. Jedynie ruchliwość jego palców zdradzała niepewność i nerwowość. Francis starał się dostrzec wyraz jego oczu, zakrtych okularami, ale na próżno.

— Nie jest pan zbyt rozmowny, panie Mallet. Ale jesteśmy przecież w kawiarni! Pozwoli pan, że zafunduję mu pewien skuteczny środek. Kelner!

Kelner, po powitaniu gości, przyniósł zamówione przez Martina dwa koniaki. Przybyły mówił dalej, bawiąc się bez przerwy zawieszką na klucze.

— Spotkałem pana po raz pierwszy osiem dni temu, około północy, przy cmentarzu Montmartre. Nie przypomina pan sobie tego? Co prawda, był pan bardzo zajęty, więc mógł mnie pan nie zauważyć...

— Czego pan chce? — zapytał Francis, nie mogąc oderwać wzroku od obracającej się zawieszki.

— Bardzo się panu śpieszy. Wypijmy koniak.

Wsunął klucze do kieszeni kamizelki i podniósł szklanę. Ręka mu się trzęsła gdy przechylał ją. Po wypiciu odetchnął głęboko i zapytał:

— Ma pan papierosa?

Pierwsze chwile strachu minęły. Francis poczuł się lepiej. Zdecydowany skończyć szybko tę rozmowę i przepędzić prze biegłego natręta, powiedział:

— Mam papierosa, ale dla siebie.

— Dobrze. W takim razie zapale swojego, mój drogi przy jacielu